Nr. 291 Środa 16 września 1936 r. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy [illegible]

Na terenach walk w Hiszpanji

San Sebastjan nie jest zajęty?

Ogólna sytuacja na terenach walk

Niedzielne depesze doniosły o zajęciu San Sebastjan przez powstańców. W poniedziałek agencja ATE doniosła z Madrytu, że Rząd hiszpański zaprzecza kategorycznie wszelkim doniesieniom o zajęciu San Sebastjan przez powstańców. Według relacyj z hiszpańskich źródeł urzędowych, oddziały milicji zdołały dotychczas odeprzeć wszystkie ataki powstańców na San Sebastjan. Duch w wojskowych oddziałach rządowych jest znakomity. Żołnierze milicji postanowili do ostatniego bronić swych pozycyj w San Sebastjan. Wojska rządowe odniosły szereg sukcesów na wszystkich frontach. Między innymi odparto atak powstańców na Malagę.

W Sierra Guaderrama powstańcy przypuścili atak na czołowe pozycje wojsk rządowych, zostali jednak odparci. Artylerja wojsk rządowych ostrzeliwa w dalszym ciągu Alcazar.

W Asturji milicja, złożona z miejscowych górników, zaatakowała powstańców, zdobywając liczny materjał wojenny. Milicjanci wzięli do niewoli 150 żołnierzy gen. Molo.

Komunikat rządowy

Ministerjum wojny komunikuje, że na odcinku zachodnim w Asturji toczyły się ożywione walki, w których wojska rządowe rozbiły kolumnę powstańczą, zdobywając 9 moździerzy, 7 karabinów maszynowych i 60 ręcznych. Do niewoli wzięto 50 jeńców. Na froncie aragońskim oddziały walczące pod Sigüenza zaatakowały pozycje powstańców, którzy musieli cofnąć się o 2 klm.

Na innych odcinkach frontu położenie bez zmiany. (PAT.).

Stanowisko Katalonji

Katalońskie stronnictwo lewicy republikańskiej odbyło nadzwyczajne zebranie publiczne, celem określenia stanowiska stronnictwa w obecnych wypadkach. Premjer Rządu katalońskiego Casanovas w wygłoszonem przemówieniu podkreślał, że wojna domowa może się przeciągnąć bardzo długo. Zagadnienie autonomji Katalonji — mówił premjer — zyskała ogromnie na aktualności, lecz Katalonja uważa za swój obecny obowiązek solidaryzowanie się z wojskami madryckiemi, walczącymi przeciw ko powstańcom. (PAT.).

Francuscy marynarze odmówili transportu amunicji dla rokoszan

Na francuskim statku pocztowym Belle Isle znalazł się ładunek amunicji, który, według załączonej deklaracji, miał być odwieziony do Montevideo.

W Bordeaux marynarze francuscy odmówili przewiezienia tego ładunku, na tej zasadzie, iż nie wierzą w prawdziwość deklaracji, statek bowiem miał inne przesyłki do Lizbony (Portugalja).

Skutkiem tej odmowy, statek zatrzymano przez 4 dni w porcie Bordeaux.

Po długich rokowaniach Tow. Przewozowe zgodziło się na opłacenie podróży gen. sekretarza francuskiego Zw. Marynarzy do Lizbony, aby przekonał się, czy ładunek zostanie istotnie skierowany do Montevideo.

Statek odjechał więc wraz z sekretarzem generalnym Związku Marynarzy francuskich.

W imię ludzkości

Rząd Ludowy zgadza się na wywiezienie starców, kobiet i dzieci z Alkazaru

Ambasador chiliński, Nunez Morgado, przybył do Toledo po uzyskaniu od premjera Largo Caballero zezwolenia na podjęcie akcji pośredniczącej celem uwolnienia z Alkazaru znajdujących się tam starców, kobiet i dzieci w liczbie około 900 osób. Po odbyciu narady z komitetem wojennym Nunez Morgado uzyskał zapewnienie, że wszystkie osoby, które opuszczą Alkazar nie będą narażone na żadne niebezpieczeństwo. Ambasadorowi złożono pozatem obietnicę przydzielenia do jego dyspozycji dwuch szpitali, które znajdować się będą pod protektoratem korpusu dyplomatycznego. W szpitalach tych pomieszczeni będą uchodźcy z Alkazaru. Władze zobowiązały się zaopatrzyć uchodźców w żywność. Zakomunikowanie propozycji ambasadora obleżonym (rokoszanom—przyp. nasz) nie okazało się możliwe z powodu silnej strzelaniny. (PAT.).

Ultimatum Rządu do przemysłowców

Zatarg w Lille musi być zlikwidowany w 24 godziny

Minister spraw wewn. Francji Salengro oświadczył dziennikarzom, że podczas rokowań, jakie toczyły się w miejscowej prefekturze prezes Rady Ministrów Blum uważał za swój obowiązek, ze względu na wszelkiego rodzaju konsekwencje, jakie mogłoby pociągnąć przedłużenie się zatargów w przemyśle włókienniczym, stwierdzić wobec delegacji pracodawców:

1) że Rząd przywiązuje wyjątkowe znaczenie do szybkiego zawarcia porozumienia;

2) że jedynymi punktami spornymi, według zapewnień samej delegacji pracodawców, są sprawy wyborów i wynagrodzenia delegatów fabrycznych. Sprawy te mają być uregulowane przez arbitraż jednego z członków Rządu. Arbiter wyznaczony będzie przez Rząd w ciągu najbliższych 24 godzin;

3) że umowa zbiorowa winna być podpisana i że praca musi być podjęta w 24 godzin po podpisaniu umowy. (PAT.).

Okrucieństwa

Nasi „Franco - file" (od nazwiska gen. Franco) mają tkliwe serca i rozczulają się sposobu okrucieństw, jakoby popełnianych przez wojska rządowe w Hiszpanji. — Bestjalstwa rokoszan przemilczają.

I my mało miejsca poświęcamy tym bestjalstwom. Raz dlatego, że największem bestjalstwem i największą zbrodnią było rozpętanie wojny domowej przez klikę gen. Franco, a powtóre — tyle jest tych okrucieństw, że trudno je poprostu wyliczyć.

Ale od czasu do czasu warto przecież przypomnieć naszym „Franco - filom" kilka faktów.

A więc oprócz masakry 1500 robotników w Bajadoz, godzi się przypomnieć, że w Sevilli faszyści rozstrzelali 5000 osób. Wszyscy, których nazwiska znaleziono w spisach robotniczych organizacyj zawodowych lub lewicowych partyj politycznych, zostali rozstrzelani.

W Puentejinil faszyści rozstrzelali 1700 osób.

Do rzeki Rambli faszyści wrzucili 50 kobiet z zawiązanemi rękoma.

W Carmonie rozstrzelano 800 osób.

W Grenadzie panuje prawdziwa zaraza teroru. Codziennie rozstrzeliwuje się tam 30 — 40 osób. To samo się dzieje w Tetuanie.

Oto krótki spis masowych mordów faszystowskich, przemilczanych wstydliwie przez prasę faszystowską.

10-tysięczna armja hitlerowska w Gdańsku

Agencja Press donosi z Gdańska:

Członkowie angielskiej Izby Gmin, James Griffiths i Artur Jenkins, którzy ostatnio bawili w Gdańsku, przedłożyli czynnikom politycznym w Anglji swe zapatrywania na sytuację w „wolnem" mieście.

Posłowie angielscy dali wyraz przekonaniu, że pierwszem zadaniem Ligi Narodów jest rozbrojenie 10-cio tysięcznej armji uzbrojonych hitlerowców w Gdańsku. Przywrócenie wolności prasy i swobody działania stronnictw opozycyjnych jest nieodzownym warunkiem, którego spełnienie powinno poprzedzić rozpisanie nowych wyborów do sejmu gdańskiego.

Liga Narodów powinna też natychmiast restytuować powagę wysokiego Komisarza w „wolnem" mieście. (Press).

Partyzantka w Mandżurji

Krwawy napad na japoński transport wojskowy

Z Tokio donoszą, że w pobliżu stacji Muleng ,położonej na linji idącej z Charbinu do Władywostoku, dokonano napadu na japoński transport wojskowy. Między żołnierzami i oddziałem napastników, liczącym 350 ludzi, wywiązała się 8-godzinna walka, w której poległo 25-ciu żołnierzy japońskich i kilku oficerów, a 65 zostało rannych. Napastnicy, rekrutujący się z mieszkańców Mandżurji i Korei, zostali odparci dopiero po przybyciu posiłków wojskowych.

Fortyfikacje niemieckie na Wschodzie

Agencja Press donosi z Katowic:

Budowa fortyfikacji na wschodnich granicach Niemiec została przyśpieszona w ostatnich tygodniach. Na niemieckim Śląsku realizowany jest program budowy całego systemu umocnień polowych w oparciu o naturalne przeszkody, jakie tworzą rzeki Odra i Nissa.

Silne fortyfikacje wznoszone są w okolicy Wrocławia po obu brzegach Odry, przyczem Wrocław zajmuje, jak się zdaje, naczelne miejsce w systemie fortec śląskich. Naczelne kierownictwo nad robotami fortyfikacyjnemi na Śląsku sprawuje komendant twierdzy wrocławskiej, generał von Boehm-Bezing.

Wrocław przeznaczony został przez niemieckie władze wojskowe do odegrania pierwszorzędnej roli strategicznej na wschodzie Niemiec. W ostatnich miesiącach wybudowane zostały w okolicach Wrocławia liczne hangary lotnicze i urządzone nowoczesne lotniska wojskowe. Obok lotnisk powznoszono budynki i schrony na pomieszczenie artylerji. Na wypadek wojny Wrocław stanie się bazą operacyjną dla lotnictwa armji niemieckiej.

Do rzędu przygotowań strategicznych zaliczyć należy również stałą rozbudowę wrocławskiego węzła kolejowego. Możliwości przepustowe pociągów są na węźle wrocławskim bez ustanku zwiększane.

Powrotny lot przez Atlantyk

W poniedziałek po godz. 3-ciej, pod Southport na wybrzeżach irlandzkich startował do lotu powrotnego samolot „Lady Peace", pilotowany przez obu amerykańskich lotników Richmana i Merrilla, którzy przed 10-ciu dniami przebyli w 18-tu godzinach ocean Atlantycki w kierunku z zachodu na wschód.

Sytuacja w Palestynie

W czwartek — konferencja komitetów arabskich zadecyduje o dalszym biegu zdarzeń

Naczelny arabski komitet strajkowy, od którego wysoki komisarz w Palestynie zażądał w sobotę udzielenia w ciągu 24 godzin odpowiedzi, czy strajk i akcja sabotażowa zostanie bezzwłocznie odwołana, inaczej stan oblężenia zostanie zaprowadzony — odpowiedzi tej nie udzielił. Komitet obradował w niedzielę przez szereg godzin, ale decyzji nie powziął. W łonie komitetu zarysowały się dwa kierunki: jeden ugodowy, drugi — reprezentowany przez wielkiego muftiego Jerozolimy — nieustępliwy. W obliczu różnicy zdań w łonie samego komitetu postanowiono odwołać się do konferencji komitetów lokalnych i zażądać od nich wypowiedzenia się. Konferencja lokalnych komitetów strajkowych odbędzie się we czwartek. Naczelny komitet ogłosił odezwę, w której oświadcza, że strajk nie był zorganizowany przez komitet, lecz powstał samorzutnie, komitet zaś zorganizował się dopiero w 5 dni po wybuchu strajku. Naczelny komitet odrzuca więc odpowiedzialność za wybuch strajku. Czy administracja brytyjska czekać będzie na decyzję konferencji lokalnych komitetów strajkowych, wydaje się wątpliwe. Decyzja w tej mierze zależeć będzie prawdopodobnie do gen. Dilla nowego głównodowodzącego siłami zbrojnymi brytyjskimi, który przybył już do Jerozolimy. (PAT).

Jak podaje „Daily Telegraph" w doniesieniu swego korespondenta palestyńskiego należy przypuszczać, że gen. Dill obejmie nietylko władzę wojskową w Palstynie, ale sprawować będzie również pewnego rodzaju kontrolę polityczną w palestyńskim obszarze mandatowym. (ATE).

Łódź robotnicza stoi w walce z faszyzmem endeckim

Tę walkę musimy wygrać. To jest walka całego świata Pracy Polski

Dlatego wzywamy Swiat Pracy, organizacje partyjne i zawodowe kraju do pomocy dla Łodzi

Składki przesyłajcie na adres Sekretarjatu Gener. C.K.W.P.P.S. (Warszawa, Warecka 7) albo na konto P.K.O. 3.174

Głupstwa i sprawy poważne

Na str. 3 piszemy o „karcie chłopskiej", którą próbuje rzucić skolei na stół część kierownictwa obozu „sanacyjnego". Wspominamy też o biadoleniach prasy konserwatywnej na temat p. Walerona. Te biadolenia — to są głupstwa, tak samo, jak głupstwem jest branie na serjo „akcji" tego p. Walerona. Do głupstw należy również rozpisywanie się o różnych innych organizacjach i organizacyjkach „sanacyjnych" na wsi. Doskonale zresztą redagowana ag. „Press" zadużo, naprzykład, poświęciła wczoraj miejsca polemikom wzajemnym „Centralnego Związku Młodej Wsi" i t. zw. zielonych koszul spod znaku p. Polakiewicza.

To też głupstwo.

A SPRAWY POWAŻNE — to ostatnie, po 15 sierpnia, zdarzenia... „pacyfikacyjne" w niektórych powiatach Małopolski Zachodniej, oraz lista osób, które wędrowały wprost z szeregów ruchu ludowego do Berezy Kartuskiej. To są „nowi" mieszkańcy instytucji, powołanej z niebytu przez p. Leona Kozłowskiego (wybitnego ongiś działacza naszej konspiracji sztubackiej). Taka nowa kategorja... „pensjonarjuszy".

**

Czy nie byłoby stokroć mądrzej, gdyby zamiast KONFISKOWAĆ informacje tego rodzaju, — wkroczono, ze strony władz wyższych, do SPRAW tego rodzaju?...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

We Lwowie

Defilada 50.000 żołnierzy

przed Min. Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckim

Wczoraj odbyła się we Lwowie wielka defilada wojsk przed Min. Spr. Wojsk. Kasprzyckim. Od samego dworca ulice przystrojone zielenią i flagami państwowymi. Z licznych miast przybyły pociągi.

Plac Halicki, na którym wzniesiono trybuny dla przedstawicieli władz oraz gości zagranicznych i z kraju, przystrojono specjalnie. U wejścia na plac na tle frontonu kościoła oo. bernardynów wzniesiono bramę tryumfalną w kształcie olbrzymich skrzydeł husarskich. Wzdłuż całego Placu Halickiego po obu jego stronach wybudowano trybuny dla publiczności, wycieczek zamiejscowych, prasy i t. d. Przed rewją od godz. 9-ej rano ustał całkowicie ruch kołowy w mieście.

Na kilka minut przed 11-tą gen. Kasprzycki z gen. Fabrycym zajmującymi jestem na trybunie. Obok staje wiceminister gen. Głuchowski, min. Ulrych, wojewoda Belina Prażmowski, wiceminister Korsak i Generalicja. Dowódca O. K. gen. Tokarzewski melduje gen. Kasprzyckiemu rozpoczęcie defilady. Ułani otwierają defiladę. Po kawalerji defilowały pułki artylerji lekkiej, zaś około godz. 12.30 zaczęły przeciągać pułki piechoty, szczególnie gorąco witane. Oddziały maszerowały kompanjami z karabinami maszynowymi na końcu. Każdy batalion posiadał służbę łącznikową w postaci kolumny rowerzystów. Za piechotą przeszła artylerja lekka i ciężka.

Około godz. 1-ej nad trasą defilady przeleciało kilka eskadr samolotów.

Po przerwie defilowały dalsze oddziały wojska — pułki piechoty i artylerja. Kilka minut po godz. 14-ej rozpoczyna się wielka godzinę trwająca rewja zmotoryzowanych oddziałów. O godz. 15-ej zakończył defiladę przejazd kolumny samochodowej polskiego Czerwonego Krzyża.

Poniedziałkowa defilada, była największą, jaką Lwów dotąd oglądał.

Śmierć w płomieniach

Kilkunastu włóczęgów zginęło w płonącej stodole

W nocy z niedzieli na poniedziałek straż ogniowa w Katowicach zaalarmowana została, iż na terenie kopalni „Ferdynand" w Bogucicach wybuchł pożar w stodole, mieszczącej częściowo materjały, należące do kopalni, częściowo zaś zbiory zboża i siana, należące do drobnych rolników. Mimo natychmiastowej akcji straży ogniowej z Katowic oraz stodoła spłonęła doszczętnie.

Jak stwierdzono, stodoła służyła za schronienie nocne wielu włóczęgom, którzy dostawali się do wewnątrz przez szpary, zrobione przez wyjęcie kilku desek. W chwili, gdy budynek stanął w płomieniach, nazewnątrz zdołał się dostać tylko jeden z śpiących, pozostali zaś, w liczbie kilkunastu, ponieśli śmierć w ogniu. Przy rozkopywaniu zgliszcz natrafiono dotychczas na doszczętnie zwęglone zwłoki 12 osób.

Przyczyna pożaru nie została dotychczas wyjaśniona.

Inwestycje kolejowe

Czechosłowacji

Agencja „Press" donosi z Wiednia:

Prasa niemiecka omawia inwestycje czeskosłowackich kolei państwowych i nazywa je inwestycjami strategicznemi. W ciągu 9 miesięcy roku bieżącego wydały koleje w Czechosłowacji 125 miljonów koron na zakup nowych lokomotyw, wagonów ciężarowych i ciężarowych samochodów. Jest rzeczą znamienną, że wszystkie te inwestycje dotyczą kolejowego taboru towarowego.

Dzienniki niemieckie podnoszą, że chodzi tu głównie o zwiększenie możliwości transportowych kolei czeskosłowackich na wypadek wojny. *Wszystkie zamówienia kolejowe powierzone zostały fabrykom krajowym.*

Plan inwestycyjny kolei czeskosłowackich na rok 1937 jest bardzo obszerny i przewiduje budowę nowych linji kolejowych w kierunku granic rumuńskich.

Min. Bastid w Polsce

Minister przemysłu i handlu Antoni Roman wyjechał w niedzielę z Warszawy celem towarzyszenia francuskiemu ministrowi handlu p. Bastid w jego podróży do Katowic, Sosnowca i Krakowa.

W poniedziałek min. Bastid przybył do Katowic w towarzystwie ministra Romana, ambasadora francuskiego w Warszawie Noela, dyrektora wystawy l'Abbe oraz dyrektorów departamentu Sokołowskiego i Dietricha. Goście udali się przedewszystkiem do Chorzowa, gdzie zwiedzili szyb „Prezydent Mościcki", należący do Skarbofermu. Następnie zwiedzono halę maszyn i sortownię. O godz. 10.40 goście udali się do Nowego Bytomia, gdzie zwiedzili hutę „Pokój". Po powitaniu, specjalnym wagonem przystrojonym flagami francuskiemi i polskiemi, udano się do oddziału inż. Sędzimira, gdzie produkowana jest blacha cienka jego systemu. Zwiedzono następnie piece martenowskie, stalownię, wysokie piece, sortownię i t. d. Przy opuszczaniu huty zebrana przed bramą publiczność zgotowała gościom serdeczną owację. O godz. 12.45 minister wraz z towarzyszącemi mu osobami odjechał do Krakowa, żegnany na dworcu przez wojewodę dr. Grażyńskiego.

O zamach na króla Edwarda

Wczoraj w Londynie przed trybunałem „Old Bailey" rozpoczął się proces George Andrew Mac Mahona, oskarżonego o zamach na życie króla Edwarda. Mac Mahon głosem stanowczym oświadczył, że nie przyznaje się do winy, zawartej w trzech punktach oskarżenia.

Japonja grozi Chinom

Nagłe zaostrzenie stosunków chińsko-japońskich

Agencja Domei donosi, że w następstwie konferencji japońskich ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki postanowiono zażądać od marszałka Czang-Kai-Szeka niezwłocznego usunięcia z miasta Pakhoi oddziałów 19-ej armji, przeciwstawiających się przybyciu na miejsce komisji japońskiej, mającej przeprowadzić śledztwo w sprawie zamordowania w dniu 3 września jednego z kupców japońskich. Jeśli marszałek Czang - Kai - Szek nie przychyli się do tego żądania, to Japonja zmuszona będzie użyć siły podobnie, jak uczyniła to w 1922 r. w Szanghaju.

Mimo to 19-ta armja zamierza stanowczo przeciwstawić się przybyciu do miasta komisji japońskiej.

Rząd nankiński wysłał wzdłuż linji kolejowej Chankow — Pekin nowy pułk kawalerji, który ma być stacjonowany w okolicy Pekinu. Sztab armji japońskiej zaprotestował przeciw temu przesunięciu wojsk nankińskich, uważając, że 29-ta armja chińska, stacjonowana w m. Nań-Juan pod Pekinem, jest przesycona duchem antyjapońskim, zagraża spokojowi kraju i dalsze jej wzmocnienie wywołać może poważne powikłania.

Zaostrzenie stosunków z Z.S.S.R.

W dniu 12 września 10 policjantów japońskich dokonało ścisłej rewizji w siedzibie filji biura podróży „Inturist" w Tokjo, przedstawiając pisemny rozkaz skonfiskowania wydanej przez „Inturist" broszury propagandowej o moskiewskiej kolei podziemnej. Przy rewizji znaleziony został jeden egzemplarz tej broszury. Policjanci zabrali pozatem po jednym egzemplarzu wszystkich prospektów turystycznych z opisami ZSSR. Ambasada ZSSR w Tokjo złożyła ministrowi spraw zagranicznych kategoryczny protest przeciw tej rewizji.

**

Jak donoszą z Chabarowska, w dniu 8 września patrol sowieckiej straży granicznej, znajdujący się na brzegu rzeki Ussuri o 3 klm. na północo-zachód od wsi Wierchniaja Michajłowka, ostrzeliwany był ogniem karabinowym z miejscowości Jun-Fa-Dun, położonej na przeciwległym brzegu. Na szczęście, strzały nie raniły nikogo.

Pogoda bez zmian

Przewidywany przebieg pogody dnia 15 b. m.: Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, zwłaszcza we wschodniej połowie Polski — w ciągu dnia pogoda nagół słoneczna. Temperatura dniem do 18 stopni.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Przegląd Prasy

Prowokacyjne mowy w Norymberdze

CO MÓWIONO?

W Norymberdze wygłaszane są mowy prowokacyjne — oczywiście pod adresem ZSSR, ale pośrednio zaczepiające Francję, jako państwo złączone z Sowietami umową obronną, współdziałaniem politycznem. O co chodzi — pyta prasa zagraniczna. Czy chodzi o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami? Przypomnijmy, co powiedział (rzecz niesłychana!) sam Hitler:

„Gdyby żyzna Ukraina, Ural i Syberja były w posiadaniu Niemiec, naród niemiecki opływałby w szczęście i dobrobyt, a kraj niemiecki zamieniłby się na raj ziemski, podczas gdy obecnie [illegible] miecki walczyć musi ciężko o swój byt".

Czegoś podobnego chyba nigdy nie mówił polityczny kierownik jednego państwa o drugiem państwie! W Niemczech rosną braki aprowizacyjne (o tem niżej) — i Hitler stawia swych rozagitowanych podwładnych przed wizją wielkiej wyprawy grabieżczej na wschód. Nie o kolnie więc chodzi — jak zbyt skwapliwie podkreślał niedawno „Dziennik Narodowy".

FRANCJA ODPOWIADA.

Na prowokacyjne mowy norymberskie (napiszemy o nich obszernie!) odpowiedział natychmiast w swej mowie min. Delbos, podkreślając znaczenie umowy francusko-sowieckiej. Ale zareagowała także prasa francuska. Przytoczymy dwa głosy (wedle telegraficznych relacyj „Kur. Warsz."):

Tego rodzaju urzędowe manifestacje, odbywające się w obecności namiestnika państwa i zarazem szefa rządu, są nietylko bez precedensu w historji, lecz grożą życiu Europy, grożą tragicznymi konsekwencjami i samym Niemcom. Trudno żywić dłużej iluzje — pisze „Temps" — co do rzeczywistych zamierzeń rządu niemieckiego wobec Związku Sowieckiego.

W podobny sposób pisze „Intrasigeant". Mówi wyraźnie:

„Gdy Hitler prawi tylko o anarchji i barbarzyństwie sowieckiem, przeciętny Niemiec mówił sobie, że anarchja ta nie grozi Niemcom. I dlatego nie widzi potrzeby wyprawy zbrojnej na Moskwę, podczas gdy obecnie, gdy Hitler wyraźnie wskazuje palcem na bogactwa Uralu i Syberji, na miodem i mlekiem płynącą Ukrainę, każdy Niemiec, cierpiący co raz dotkliwiej na wszelkiego rodzaju niedostatki, słowa te rozumie w znaczeniu wojny o chleb i dobrobyt.

Tak było zresztą w r. 1914.

SZCZĘŚLIWA HITLERJA.

Żeby zrozumieć, dlaczego słowa Hitlera o bogactwach ZSSR musiały znaleźć oddźwięk w Niemczech, trzeba zważyć, że z aprowizacją w kraju i z surowcami jest coraz gorzej. Jeszcze niedzielny „Kur. Warsz.", zawsze bardzo ostrożny i objektywny, przedstawia w swej korespondencji liczne braki aprowizacyjne w Niemczech. Prosimy uważnie przeczytać:

Tymczasem coraz większe braki na rynkach żywnościowych i surowców pierwszej potrzeby odczuwać się dają. Tłuszczów i jaj jest na razie poddostatkiem, [illegible] w nadmiarze; zapasy „olimpijskie", rezerwowane od zimy, [illegible]cono teraz na rynki. Lecz za to w innych dziedzinach powstają nowe braki. Najdotkliwszym jest w tej chwili brak mięsa nie tylko wieprzowego (jak w roku poprzednim), lecz i wołowego. Ogonki, ustawiające się od wczesnego ranka przed halami targowymi i kontyngentowanie przydziału wieprzowiny dla wyrobu wędlin, świadczą o tym wymownie. Barometr cen idzie stale w górę, zwłaszcza dla fabrykatów, uzależnionych od dostaw surowców z zagranicy. Weł[illegible] bawełny, skór i gumy coraz mniej w handlu — stąd też i ceny fantastyczne. Metr materjału wełnianego dobiega dziś ceny 24 mk. (47 zł.). W tym samym stopniu idą w górę ceny obuwia, towarów gumowych i lnianych; mięso podskoczyło w ostatnich kilku tygodniach o 30—40% (jak podaje fachowe czasopismo rzeźników). Fabryki obuwia i szewcy uskarżają się na brak skór.

I tak dalej. Fantastyczny wzrost cen. A tymczasem w Norymberdze min. Seldte ponownie zapowiedział, iż płace robotnicze nie mogą być podwyższone. To znaczy, że faktyczna (realna) płaca gwałtownie spada. Ustrój hitlerowski gospodarczo prowadzi kraj na brzeg przepaści... może pomoże awantura wojenna.

GŁOS ENDECKI. „DZIENNIK" ZACZYNA WRESZCIE ROZUMIEĆ...

Trzeba jednak przyznać endekom z „Dziennika Nar.", że widmo wielkiej awantury hitlerowskiej na wschodzie zaczyna ich przerażać. Polska może być wplątana w niesłychanie ryzykanckie historje. To też „Dziennik" zaczyna rozumieć, że hitlerowski wrzask o „komunizmie" jest dla Hitlera poprostu bardzo dogodnym „trickiem"— by stanąć na czele całej grupy państw.

Niemcy nie tylko pragną wygrywać niebezpieczeństwo komunistyczne, grożące Europie, w swej polityce bieżącej; chcieliby [illegible] żeby niebezpieczeństwo to stało się osią całej polityki europejskiej, chcieliby zrobić na nim wielką karjerę polityczną.

No, nareszcie, „Dziennik", [illegible] hypnotyzowany dotychczas antykomunistyczną deklamacją hitlerowską, zaczyna rozumieć, czego właściwie Hitler chce, czego chce naprawdę. To przecież my cały czas dowodziliśmy, iż ta deklamacja poprostu jest chwytem politycznym. Teraz „Dziennik" żąda dobrych stosunków z Rosją sowiecką:

Trwamy zaś [illegible] przeświadczeniu, że walka z komunizmem nie powinna nam ani na jedną chwilę zaciemniać potrzeby dobrych politycznych stosunków stosunków polsko - rosyjskich.

GŁOSY FRANCUSKIE.

Powyżej podaliśmy dwa głosy francuskiej prasy o niesłychanej mowie Hitlera w Norymberdze. Podamy teraz inne głosy francuskie — o poprzednich prowokacyjnych mowach (Goebbelsa i Rosenberga). Zasługuje na uwagę głos Kerillisa w „Echo de Paris". Kerillis (prawicowiec!) ostrzega Francję przed chwytami hitlerowców, przed jakąś „krucjatą" na komunistów. Gdyby, powiada, Francja poszła za Hitlerem w nadziei na zduszenie komunizmu w Europie, byłaby sama zaduszona.

„Ci — powiada Kerillis — którzy instynktownie wyciągają dłoń do Hitlera w nadziei, że ją wybawi od hiszpańskich okropności — wpadają w tragiczny błąd!" Kerillis przestrzega prawicę francuską, że nie docenia niebezpieczeństwa niemieckiego; tymczasem komuniści to zrozumieli i starają się wykorzystać te obawy patrjotyczne, które ogarniają naród francuski.

A Peri w „Humanité" dowodzi, że Francja ostrzej, niż dotychczas, winna oprzeć się naciskowi Hitlera. Wskazuje na to, że Francja osłabiła swój wpływ w Rumunji (sprawa Titulescu); milczała, gdy Austrja porozumiewała się z Niemcami; ustępuje w sprawie neutralności (wobec Hiszpanji) itp.

Jest to więc dalsza krytyka Rządu. Socjalistyczna prasa bardzo krytycznie patrzy na te wypady, komunistyczne, gdyż sądzi, iż komuniści nie doceniają trudności na prężonej sytuacji, nie doceniają niebezpieczeństwa wojny. K. Cz.

Zjazd związku Powiatów R.P.

Dn. 12 b. m. rozpoczęły się we Lwowie trzydniowe obrady zjazdu głównego związku powiatów R. P.

W przemówieniu wstępnem prezes związku, dr. Jaroszyński, podkreślił konieczność aktywizacji samorządu terytorjalnego w przełomowej chwili, jaką przeżywa społeczeństwo. Zadaniem zjazdu powinno być zatem opracowanie na najbliższy okres ogólnych wytycznych programowych, w szczególności w odniesieniu do zagadnienia na wsi w polityce samorządowej.

P. wiceminister Korsak w przemówieniu powitalnem wskazał na dwa główne zadania dla samorządu powiatowego, a mianowicie: na stosowanie oszczędności w obsłudze potrzeb publicznych, do której został powołany samorząd, następnie na docenianie pierwiastka społecznego w organizacji i działalności samorządu.

Po części wstępnej rozpoczęły się właściwe obrady. Pierwszy dzień poświęcony został referatom na następujące tematy: rola samorządu w rozwiązywaniu doniosłych zagadnień państwa (ref. inż. Kuehn), wytyczne polityki samorządu ziemskiego na tle gospodarczej i socjalnej sytuacji wsi (ref. dr. Jaroszyński), oraz sytuacja finansowa pow. związków samorządowych (ref. inż. Czarnowski).

Główne tezy referatu p. Kuehna dotyczyły:

a) konieczności podjęcia walki ze skutkami bezrobocia na wsi,

b) przywrócenia samorządowi warunków istotnej samorządności i samodzielności,

c) oparcia akcji dozbrojenia państwa w razie istotnych konieczności na nowych daninach publicznych, a nie na społecznej ofiarności.

Tezy referatu dr. Jaroszyńskiego wskazują na konieczność ożywienia akcji inwestycyjnej samorządu, zwłaszcza pod kątem podniesienia kultury materjalnej i duchowej wsi oraz na konieczność ustalenia odpowiednich kryterjów podatkowych dla wsi. Wreszcie w referacie p. Czarnowskiego pod dana została analize sytuacji finansowa pow. związków samorządowych, z której referent wyprowadził szereg postulatów.

W następnym dniu obrad odbędzie się dyskusja nad referatami i nad sprawozdaniem związku.

W zjeździe bierze udział około 350 uczestników.

Krajowy konkurs lotniczy

Wczoraj o godz. 8-ej rano nastąpił z lotniska mokotowskiego start samolotów biorących udział w krajowym lotniczym konkursie turystycznym.

Pierwszym etapem zawodów jest Poznań. Na etapie tym lotnicy obowiązani byli, w myśl regulaminu, lecieć na wysokości nie wyższej niż 100 mtr., wobec jednak silnej mgły kierownictwo zawodów dozwoliło na przelot na wysokości do 200 mtr.

**

Wszystkie samoloty, które wystartowały z Warszawy do lotu okrężnego w 6-tym krajowym lotniczym konkursie turystycznym, wylądowały w Poznaniu.

Po uzupełnieniu zapasów paliwa i załatwieniu formalności samoloty wystartowały do drugiego etapu lotu na trasie Poznań — Łódź.

Przeobrażenia polskie

Karta chłopska

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami prawdziwej inflacji „partyj" chłopskich. Zjazdy, narady, konferencje, konwentyklę sypią się, jak z rogu obfitości. Niema niemal tygodnia, aby nie odbyła się jakaś impreza „polityków" a raczej politykierów chłopskich. Istny karnawał masek.

Obóz „sanacyjny" pozbawiony więzi organizacyjnej, jaką niewątpliwie tworzył rozwiązany przez p. Sławka BBWR., nie posiadający żadnej określonej ideologji zawisł niejako w próżni. Brak oparcia o jakąkolwiek warstwę społeczną musiał w konsekwencji doprowadzić do kompletnego rozproszkowania poszczególnych grup dawnego BBWR. **Na placu pozostał tylko aparat biurokratyczny i kilka większych** dzienników, nie reprezentujących zresztą jednolitych poglądów.

Społeczeństwo coraz szybciej wracało do dawnych, co prawda nieco zmienionych, form życia politycznego. Ale tylko form. **Treść bowiem samego życia znacznie się zmieniła.**

Sejm i Senat obarczone pierworodnym grzechem „nowej" ordynacji wyborczej, nie są przedstawicielem społeczeństwa a nawet nie spełniają tych zadań, jakie na nie włożyła Konstytucja kwietniowa.

Z lekkiem sercem, ba, nawet z widoczną ulgą w poczuciu swej bezsiły oddawały te dwie instytucje swoje istotne funkcje ustawodawcze w ręce... pełnomocnictw.

W tych warunkach, **kiedy ciała ustawodawcze przestały być wykładnikiem woli społeczeństwa, życie polityczne państwa znalazło sobie szersze łożysko. Walki społeczno - polityczne przeniosły się na teren kraju. Zaostrzający się — mimo optymizmu oficjalnego — kryzys gospodarczy spowodował wielkie ruchy strajkowe w miastach, wyładowujące się niejednokrotnie w ostrej formie, poruszenie w masach chłopskich, przejawiające się czy to w potężnych manifestacjach czy też wręcz w akcjach w rolnictwie. Obok przyczyn natury gospodarczej działały również przyczyny polityczne.** Masy ludowe, pomimo wszystko, są już na tyle uświadomione, że nie mogą biernie przyjąć narzuconych im zgóry formy życia społecznego i politycznego. Dążą one nietylko do udziału w tworzeniu się życia, ale do samoistnego i samodzielnego wykuwania formy i tworzenia treści tego życia.

Otaczająca wokół „sanację" pustka i niechęć społeczeństwa skłoniła poszczególne jej grupy do szukania dróg wyjścia z tej ciężkiej nad wyraz dla niej sytuacji. Sam aparat biurokratyczny okazał się niewystarczający. Trzeba było szukać oparcia „w terenie", znaleźć jakąś bazę społeczną, któraby stanowiła oparcie, fundament dla przyszłego tworu politycznego.

W miastach **jeśli chodzi o teren robotniczy „sanacja" nawet ta, tak zw. radykalna (naprawiacze) nie ma żadnych szans powodzenia.** Próba z ZZZ. i „frakcją rewolucyjną" skończyła się żałosnem fiaskiem. Pozostało więc drobnomieszczaństwo i wieś, jako wielki rezerwuar mas chłopskich.

Ruch ludowy, koncentrujący się w Stronnictwie Ludowem w ostatnich czasach przybrał na sile. Fronda pp. Róga i Malinowskiego nie uczyniła żadnej szczerby w szeregach ludowców. Wielkie manifestacje chłopskie w Nowosielcach, w „Święto ludowe", a ostatnio z okazji 16-sto lecia „Czynu Chłopskiego" jasno wykazały, że chłop jest olbrzymią i to realną potęgą polityczną.

Proces radykalizacji, objawiający się również we wzroście wpływów socjalistycznych na wsi, uaktywnił masę chłopską.

Na tym właśnie terenie próbuje **„sanacja" odegrać się, by stworzyć drugie wydanie BBWR.** Na pierwszy ogień ma iść wieś. „Sanacja" wyrzuca na stół kartę chłopską. Tworzy się więc nowe stronnictwo chłopskie pod takiemi czy innemi nazwami poto tylko, aby rozbić Stronnictwo Ludowe, usunąć ze wsi PPS. i objąć niepodzielnie „rząd dusz" na wsi. Mamy więc grupę pp. Róga i Malinowskiego, dalej jakąś „radykalną" partję chłopską, zdecydowanie suchotnicze „stronnictwo agrarne" i wreszcie ostatnio „kadrę działaczy chłopskich" dowcipnie nazwaną „kadzichłopami" z pp. Waleronem i Cieplakiem na czele.

Rzuca się mgliste programy nowego ustroju społecznego, opartego na korporacjonizmie i stanowości, rzuca się zapowiedzi radykalnej reformy rolnej, wydaje się pisma — słowem robi się „wielki ruch".

Próby opanowania wsi przez „sanację", nawet kosztem dotychczasowych sojuszników konserwatystów, zgóry skazane są na niepowodzenie. „Naprawiacze", „kadzichłopy", „radykały chłopskie" nie rozumieją tego doniosłego zjawiska, jakiem jest wielkie przeobrażenie psychiki chłopskiej, dokonane w ostatnich latach. **Chłop chce nietylko ziemi obszarniczej lecz także udziału i to wielkiego w kształtowaniu się życia państwowego.** Chce władzy, chce rządzić i to nie przez narzuconych mu zgóry przedstawicieli, lecz przez tych, których on sam z wolnej i nieprzymuszonej woli wybierze. Masy chłopskie zradykalizowały się i kogokolwiek „sanacja" wysunie na czoło tak zw. nowego ruchu ludowego, stempel „sanacyjny" odrazu zdyskwalifikuje go w opinji wsi, jako reakcjonistę.

Ruch socjalistyczny stanowi tak samo dzisiaj samodzielną siłę na wsi. Kto tego nie widzi, ten wogóle nie rozumie obecnej rzeczywistości. Chłop i robotnik znaleźli wspólną drogę i tą drogą z właściwym sobie zaciętym uporem kroczą ku nowej Polsce.

ROMUALD SZUMSKI.

Przesada

Tow. Romuald Szumski daje w swoim artykule słuszną analizę sytuacji polskiej wsi. Ta sytuacja — pod względem politycznym — jest bodaj ustabilizowana. Próby nowych „dywersyj" są i śmieszne, i zgoła beznadziejne.

Niemniej prasa konserwatywna robi wciąż jeszcze reklamę prawie codzienną p. Waleronowi. Artykuły tego „męża stanu" są wyciągane z archiwum lat dawnych, byle wykazać, że oto p. Waleron mówił kiedyś, że coś jest „białe", a teraz zapewnia, że akurat to samo jest „czarne", i t. d. i t. p.

I — doprawdy — można się dziwić publicystyce konserwatywnej... Przecie wieś polska traktuje „przemiany" p. Walerona i jego przyjaciół z idealną obojętnością. Owszem! p. Waleron był ongiś typowym „partyjnikiem" w ujemnym znaczeniu wyrazu; został od niedawna zwolennikiem „rządów autorytatywnych", tak samo — w ujęciu do komiki uproszczonym. Ale to akurat NIKOGO NIE OBCHODZI.

Konserwatyści są, jako „zając płochliwy". Nadsłuchują, czy aby nie zaszeleści zwiędły liść, ale przegapiają—PRAWDZIWĄ BURZĘ.

AR.

Listy z woj. południowo-wschodnich

Rzeczy bardzo niepokojące

Od szeregu tygodni otrzymywaliśmy z terenu województw południowo - wschodnich (Lwów — Stanisławów — Tarnopol) wiadomości o specjalnej akcji, wszczętej przez ukraińskie skrajne koła nacjonalistyczne. Zwróciliśmy się do kilku towarzyszy, zasługujących na pełne zaufanie, z prośbą o zbadanie tych rzeczy. Dzisiaj możemy stwierdzić pewne fakty.

1) W dn. 31 maja grupa nacjonalistów ukraińskich napadła na kilku robotników ukraińskich, powracających z uroczystości, poświęconej pamięci Iwana Franko we wsi Nahujowice w pow. Drohobyckim; była to przygotowana zawczasu zupełnie zorganizowana zasadzka; wynikło starcie, na szczęście bez ofiar.

2) W dn. 2 czerwca w Skolem grupa nacjonalistów ukraińskich **napadła — ni stąd, ni zowąd — na dwuch robotników żydów i poraniła ich nożami; kilku robotników polskich ze Związku Budowlanego odpędziło napastników; wynikła po paru godzinach próba... pogromu żydowskiego, przyczem mieli brać w tej próbie udział i członkowie miejscowego Związku Strzeleckiego; pogrom prowokowano okrzykami, że „żydzi biją chrześcijan".**

3) W dn. 2 sierpnia podczas uroczystości „undowskiej", na górze Makówce w Tucholce (poległo tam w okresie wojny światowej do 500 strzelców ukraińskich) bojówka ukraińskich nacjonalistów ZAMORDOWAŁA fotografa Luxa z Borysławia, zaproszonego przez organizatorów dla robienia zdjęć z obchodu, robotnika-Ukraińca Michała Ponę, i wreszcie na dobitek w drodze powrotnej z tej pięknej „uroczystości", pomiędzy Skolem a Dębiną przejeżdżającego dorożkarza Wasermana.

4) W dn. 15 sierpnia ZGINĄŁ W STRYJU BEZ WIEŚCI robotnik Jan Prociów, członek zarządu oddziału Związku robotników budowlanych.

5) W dn. 29 sierpnia został **ZAMORDOWANY** w okolicach Stryja Jakób Braunstein, członek zarządu oddziału tegoż związku; zwłoki znaleziono przypadkowo na pastwisku koło Bratkowiec pow. Stryjskiego.

6) Wyrok śmierci i groźbę podpalenia otrzymał też w Stryju nasz tow. Ożga, kierownik ruchu polskiego robotniczego na tamtym terenie, członek Rady Naczelnej PPS, przeniesiony świeżo na emeryturę, jako doświadczony i zasłużony kolejarz; nasze Min. Komunikacji uważa widocznie, że **takich** ludzi, jak tow. Ożga, w Stryju nie potrzeba.

**

Są to objawy i tragiczne, jeżeli mowa o zamordowanych, i BARDZO NIEPOKOJĄCE, gdy chodzi o sam układ stosunków na ziemiach południowo-wschodnich. Skrajne odłamy nacjonalistycznego faszyzmu ukraińskiego w taki sposób najwidoczniej tłomaczą na swój język hasła „walki z socjalistami i Żydami", podjęte przez część „Undo" i przez część kleru po liście pasterskim metropolity Szeptyckiego, który zresztą wogóle nie grzeszył nigdy ostrożnością w formułowaniu swoich listów pasterskich.

Trzeba wszakże zdać sobie sprawę, że takie, jak opisane przed chwilą, „manewry" faszyzmu ukraińskiego budzą i wśród robotników polskich na ziemiach południowo - wschodnich, i wśród robotników ukraińskich, skupionych pod sztandarami socjalistycznemi, zupełnie zrozumiałą decyzję ODPORU.

Robotnicy angielscy a pokój

Na kongresie angielskich związków zawodowych, o którym pisaliśmy obszerniej przed kilku dniami, zaznaczył się znamienny zwrot w stosunku do sprawy pokoju.

Robotnicy angielscy, mniej zagrożeni przez faszyzm od robotników lądu europejskiego, mniej też od nich doceniali dotąd niebezpieczeństwo faszyzmu dla pokoju światowego. Dlatego też program pokojowy robotników angielskich streszczał się w żądaniu: ogólnego układu bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów, oraz stopniowego rozbrojenia.

Ale doświadczenia ostatnich czasów przekonały robotników angielskich, że faszyzm i pokój nie dadzą się pogodzić ze sobą.

Wojna włosko - abisyńska mocno zachwiała ich wiarę w możliwość porozumienia z faszyzmem. Robotnicy angielscy na zeszłorocznych kongresach występowali najostrzej ze wszystkich sekcyj Międzynarodówki za sankcjami antywłoskiemi, nie wyłączając, w razie potrzeby, sankcyj wojennych.

Później przyszło obsadzenie Nadrenji. Robotnicy angielscy jeszcze wierzyli, że droga do „nowego Locarna" nie jest zamknięta i domagali się dalszych układów z Hitlerem.

Ale na memorandum Rządu angielskiego Hitler wcale nie odpowiedział, a zamiast odpowiedzi — przekreślił statut Gdańska, zawarł umowę z Austrją, stanął po stronie rokoszan hiszpańskich, tworzy i rozszerza blok faszystowski w Europie środkowej, wschodniej i południowej, żąda dla siebie kolonji i wygraża Rosji sowieckiej.

Robotnikom angielskim otwierają się oczy. Jeszcze razem z Rządem angielskim i francuskim zastrzegają się, że nie należy dopuścić do rozbicia Europy na dwa fronty. Ale już zdają sobie przecież sprawę, że te dwa fronty w rzeczywistości już istnieją i że należy prawdzie spojrzeć śmiało w oczy.

I oto na kongresie w Plymouth jeden z przywódców angielskich związków zawodowych, tow. Bevin, oświadczył w imieniu władz związkowych, że kierownicy ruchu robotniczego nanowo zbadają całe zagadnienie pokoju na tle obecnej sytuacji międzynarodowej i powezmą odpowiednie decyzje.

Bevin wskazał na niebezpieczeństwo, grożące demokracji ze strony bloku państw faszystowskich i dodał, że władze związkowe nie przedkładają kongresowi rezolucji w sprawie polityki międzynarodowej, albowiem **niebezpieczeństwa faszystowskiego nie zażegna się rezolucjami.**

„Nie zamierzamy go zwalczać czystym pacyfizmem.. I jeżeli pod pewnemi względami trzeba będzie porzucić nasze umiłowania przeszłości i taktykę naszą dostosować do rozwoju faszyzmu, to będziemy musieli to uczynić dla dobra przyszłych pokoleń".

Mamy więc zapowiedź porzucenia „czystego pacyfizmu", co należy rozumieć jako zmianę postawy **czysto wyczekującej** wobec faszyzmu, postawy, dzięki której faszyzm wzmocnił się kosztem demokracji i pokoju. Mamy zapowiedź porzucenia fikcji o jednym froncie pokojowym z faszyzmem. Mamy zapewnienie, że ruch robotniczy w Anglji nie będzie już walczył z faszyzmem rezolucjami, to znaczy, że podejmie akcję czynną, akcję organizowania klasy robotniczej i państw antyfaszystowskich przeciw blokowi faszystowskiemu.

Tę zarysowującą się zmianę w polityce robotników angielskich należy przywitać jako fakt dodatni. My od szeregu lat głosimy stale i niezmiennie, że wszelkie próby porozumienia demokracji z faszyzmem są skazane na niepowodzenie, że faszyzm podstępem, bezprawiem i zbrodnią wzmacnia swe siły i mobilizuje je do rozpraw z ruchem robotniczym i demokracją, że faszyzm sprytnie wyzyskuje pacyfizm narodów, by skuć je w niewolę i roztoczyć nad niemi swe panowanie, że rozbrojenie jest mrzonką — póki faszyzm jest uzbrojony.

Od szeregu lat wykazujemy, że walka o pokój musi się zacząć od walki z faszyzmem, że każde osłabienie faszyzmu międzynarodowego jest wygraną dla pokoju. Dlatego zwycięstwo Mussoliniego nad Abisynją jest klęską pokoju międzynarodowego. Dlatego wojna domowa w Hiszpanji jest etapem walki międzynarodowej między faszyzmem a ruchem robotniczym, między pokojem a wojną.

Należy tylko życzyć, by ta zmiana postawy robotników angielskich dokonała się szybko, by robotnicy całego świata zrozumieli wreszcie **istotę faszyzmu** i wyzbyli się wreszcie resztek złudzeń co do możliwości porozumienia czy kompromisu z faszyzmem. Złudzenia te bowiem zręcznie wygrywa faszyzm dla swych celów. Należy życzyć — i w tym duchu działać! — by doświadczenia klasy robotniczej nie były okupywane coraz to nowemi ofiarami, a przedewszystkiem za cenę wolności Hiszpanji i robotników hiszpańskich.

(jmb.).

Wzrost wkładów w P.K.O.

w m-cu sierpniu

Stan wkładów w P. K. O. wzrósł w m-cu sierpniu b. r. o blisko 7,5 milj. i wynosił na koniec miesiąca ogólną kwotę zł. 833,3 milj.

Charakterystycznym jest znaczny wzrost książeczek oszczędnościowych, kont czekowych jak i polis Działu Ubezpieczeń na Życie. W sierpniu b. r. wydała P. K. O. 35.771 nowych książeczek oszczędnościowych a ogólna liczba klijentów w dn. 31 sierpnia przekroczyła rekordową ilość 2.364.585.

Haniebne chwyty

W części naszej prasy od pewnego czasu zapanowała „psychoza komunizmu". Jak ongi waleczny rycerz z La Manczy w wirujących śmigłach wiatraków zdołał się dopatrzeć knowań i pogróżek zdradzieckich olbrzymów — podobnie i nasza donkiszoteryjna prasa, zarówno brukowa jak i ta nawet, która nie chce uchodzić za brukową, majaki własnej chorej wyobraźni bierze za rzeczywistość.

Don Kiszot jednak był niewinnym manjakiem i marzycielem, który sam padał ofiarą swojej rozigranej wyobraźni. Oszczercza natomiast i denuncjatorska kampanja części naszej prasy przynosi szkodę, oczywiście, nie jej samej — lecz ofiarom jej niczem nieusprawiedliwionuch napaści.

Władze bezpieczeństwa publicznego mają prawo nawet bez żadnych podstaw posądzać tego czy owego człowieka, tę czy inną instytucję o działalność wywrotową czy komunistyczną. Rzeczą śledztwa jest ujawnić słuszność lub bezpodstawność zarzutów.

Jeżeli jednak prasa, nie czekając na przebieg i rezultaty śledztwa, uprzedza jego wyniki, ferując wyroki i orzeczenia na podstawie niedowiedzionych posądzeń policji — to spełnia funkcję, którą, wyrażając się najbardziej po wersalsku, należałoby nazwać — łajdacką.

Wyolbrzymianie i stronne oświetlanie komunikatów policyjnych o rewizjach i aresztowaniach przynosi niczem niepowetowaną szkodę najczęściej niewinnie posądzonym ludziom.

Przed kilku dniami aresztowano trzy osoby, posądzone o działalność wywrotową. We wszystkich „Kurjerkach" i „Ekspresach" ukazały się odpowiednio soczyście podmalowane komunikaty o wykryciu „gniazda agitacji wywrotowej" i „siedliska akcji komunistycznej". (Nie mamy tu na myśli „Kurjera Warszawskiego", który stanowił w tym względzie zaszczytny wyjątek).

Przed upływem 48 godzin wszystkich aresztowanych zwolniono, okazała się bowiem cała bezzasadność tego posądzenia. Nie mniej jednak pod wpływem owych niczem nieuzasadnionych denuncjacyj w prasie jednego z niewinnie oskarżonych, znanego literata, natychmiast zwolniono z zajmowanej przezeń posady. Podobna nagonka, rozpętana przez prasę „sanacyjno" - endecką (cóż za sielankowa harmonja!) we Włocławku wywołała w następstwie zwolnienie z zajmowanych posad kilku niesłusznie pomawianych o działalność wywrotową pracowników.

Akcja więc prasowa, choć była donkiszoteryjną walką z wiatrakami, miała katastrofalne wyniki dla niesłusznie oskarżonych, wyniki, których żadna rehabilitacja już nie powetuje.

Ofiarą takiej dzikiej i oszczerczej naganki padają zarówno poszczególne jednostki, jak i instytucje.

W ostatnich czasach przedmiotem takich nieusprawiedliwionych napaści i denuncjacyj stała się Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Już nietylko baterje nałogowego oszczerstwa — zwykłe szmaty brukowe — biorą udział w tej chlubnej kampanji; zgłosił do niej akces nawet znany tygodnik literacki.

I cóż z tego, że cała ta akcja jest bezsensowna i bezpodstawna: upoważni ona jednak władze bezpieczeństwa do roztoczenia takiej opieki nad denuncjowaną instytucją, że uniemożliwi jej wszelkie działanie. Zwłaszcza, że ten lub ów młody prowincjonalny kapłan Temidy chciałby na tego rodzaju wątpliwych oskarżeniach zrobić bajeczną karjerę urzędową. Cel bezwiednej czy świadomej insynuacji zostaje więc osiągnięty.

L. T.

Pracownicy miejscy miasta Torunia

prowadzą akcję o zniesienie podatku specjalnego

(Kor. wł.).

Akcja o zniesienie podatku specjalnego toczy się już od paru miesięcy. Obecnie wchodzi nareszcie w stadjum zakończenia. Mianowicie nowy prezydent Torunia, p. Raszeja, zobowiązał się wobec delegacji międzyzwiązkowej, że zniesie podatek specjalny odnośnie robotników, zarabiających poniżej 150 zł., obniży zaś podatek odnośnie wyższych kategoryj robotników.

W dniu 10 września odbyło się publiczne zgromadzenie pracowników miejskich celem omówienia rezultatów odbytej konferencji i powzięcia decyzji co do dalszej akcji. W imieniu komisji międzyzwiązkowej wyniki konferencji z prezydentem omówił przedstawiciel związku klasowego, sekr. tow. Chudoba.

Skolei została otwarta dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos poseł sanacyjny p. Matusik. P. Matusik zaprezentował się robotnikom jako ich dobroczyńca i opiekun. Mówił, że już od stycznia interwenjował u władz miejskich Torunia o zniesienie podatku specjalnego, lecz bezskutecznie. Interwenjował także w ostatnich dniach u nowego prezydenta i może zebranych zapewnić, że sprawa podatku zostanie dla nich załatwiona pomyślnie.

Przemówienie to wywołało burzę wśród zebranych. P. Matusikowi odpowiedział tow. Chudoba. Mówca zwrócił uwagę zebranym, że w przemówieniu p. Matusika znalazła nowe potwierdzenie zasada, że postulaty robotnicze mogą być wywalczone tylko przez samych robotników. Mianowicie, jak wynika nawet z przemówienia p. Matusika, interwenjował on już przed pół rokiem i mimo, że zarząd miasta jest w ręku jego przyjaciół partyjnych, interwencje jego nie dały żadnego rezultatu. Natomiast, z chwilą, gdy robotnicy podjęli akcję masową w obronie swych praw, sytuacja się zmieniła i dziś jesteśmy na drodze do zwycięstwa. W dalszych wywodach mówca potępił działalność p. Matusika, jako dywersyjną. Za zgodą bowiem wszystkich pracowników miejskich i w porozumieniu ze wszystkimi związkami kierownictwo akcją zostało oddane w ręce komisji międzyzwiązkowej i jakaś poboczna i nieproszona działalność p. Matusika miała tylko ten skutek, że podrywała autorytet wybranej przez robotników komisji międzyzwiązkowej, a więc szkodziła samej akcji.

Robota p. Matusika jest szyta grubemi nićmi. Związki zawodowe prowadzą akcję przeciwko podatkowi specjalnemu już, jak powiedzieliśmy, od kilku miesięcy. Przez ten cały czas nikt o p. Matusiku nawet nie słyszał, nie zjawił się on ani na jednym z kilku odbytych publicznych zgromadzeń. Dopiero teraz, kiedy dzięki akcji związków i postawie ogółu pracowników, jesteśmy przed pomyślnem załatwieniem sprawy, wyskoczył nagle p. Matusik i usiłuje przy tej sposobności reperować wątpliwą reputację 25-procentowego posła.

Posła Matusika wzięła w obronę grupa członków z ZZZ. Sam p. Matusik napadł w niedopuszczalny sposób na tow. Chudobę, zarzucając mu między innemi, że jest kapitalistą, bo... ukończył uniwersytet.

Incydent został zlikwidowany przez przyjęcie niemal jednogłośnie przez zebranych wniosku tow. Chudoby, stwierdzającego, że do występowania w imieniu pracowników miejskich ma wyłączne prawo komisja międzyzwiązkowa. „Zebrani odmawiają przemawiania i występowania wobec władz w imieniu pracowników miejskich wszelkim osobom postronnym".

Dalsze obrady toczyły się już w spokoju i wszyscy mówcy stwierdzili wolę prowadzenia akcji aż do zwycięstwa i wszelkiemi możliwemi środkami.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Wypłacaniem rent górników zajmuje się obecnie Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego. Obecnie dowiadujemy się, że począwszy od dnia 1 października b. r., czynności, związane z wypłacaniem rent, wykonywać będzie Zakład Ubezpieczeń społecznych. Kasa Bratnia wypłacać będzie górnikom tylko odprawy, oraz przyjmowane będą składki.

Zabytki historyczne na Podolu

Asystenci Politechniki warszawskiej inż. architekt Querquin i inż. architekt Zachwatowicz bawili ostatnio przez czas dłuższy na małopolskim Podolu. Młodzi uczeni prowadzili badania ruin zamków w Buczaczu, Podzameczku, Jazłowcu i klasztoru w Monasterku. (PRESS)

Z życia i walk robotników

przem. skórzanego

Oddziały Centr. Zw. Rob. Przemysłu Skórzanego wykazują ostatnio wzmożoną działalność.

W związku z nastaniem sezonu zimowego odbywają się w całym szeregu miejscowości akcje ekonomiczne i strajki.

Oddział szewców w *Nowym Dworze* wywalczył umowę zbiorową, gwarantującą podwyżkę płac i uznanie Związku.

W ŁOMŻY CECH KAMASZNIKÓW ŁAMIE UMOWĘ.

W marcu r. b. oddział Związku w Łomży zawarł z miejscowym cechem kamaszników umowę zbiorową.

Dnia 8-go b. m. cech zakomunikował związkowi, że wymawia umowę. W odpowiedzi na to związek ogłosił strajk.

Nastrój wśród robotników jest wspaniały. Wywalczona umowa musi być utrzymana.

W związku z tym strajkiem Centrala zwraca się do wszystkich robotników - kamaszników w kraju, aby nikt nie przyjeżdżał do Łomży po pracę, aby dla Łomży nie produkowano cholewek.

ZWYCIĘSKI STRAJK W DZIAŁOSZYCACH.

Niedawno założony oddział Związku w Działoszycach może się już poszczycić pierwszem zwycięstwem.

W wyniku strajku uzyskano dla chałupników - kamaszników podwyżkę 15%, a dla robotników od 6 do 15%. W kilku warsztatach doszło do strajków „polskich".

STRAJK SZEWCÓW W SIERPCU.

Dnia 7-go b. m. wybuchł strajk szewców w Sierpcu. Część majstrów już podpisała żądania, u pozostałych trwa strajk.

Z Sambora

Zwinięcie oddziału ubezpieczalni

Jak się z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być zwinięty tut. oddział ubezpieczalni. Na miejscu pozostanie jedynie stacja zgłoszeń.

Przyczyną tego zarządzenia mają być zbyt wysokie koszty utrzymania oddziału. Koszty administracji — sztabu kilkunastu urzędników (gdy w czasie samorządu było razem z kontrolerami 5) — pochłaniają 35% wpływów. Wspaniały budynek, pozostawiony przez zarząd socjalistyczny, zamieni się w całości na dom mieszkalny.

Do tego się dogospodarowali panowie z „sanacji". Musimy stanowczo zaprotestować przeciw zwijaniu tej instytucji robotniczej. Usanucie panowie samą administrację, a placówkę utrzymać będzie łatwo!

Likwidacja sankcyj antywłoskich

RZYM (PAT.). Na posiedzeniu Rady Ministrów, minister Spraw Zagr. Ciano zdał spraw z rezultatów rokowań, nawiązanych z krajami sankcyjnymi, natychmiast po uchyleniu sankcyj, celem przywrócenia stosunków handlowych. Zawarto już układy z Francją, Grecją, Turcją, Norwegją, Czechosłowacją i Szwecją. Niezwłocznie będzie podpisany układ z Polską. Rokowania są prowadzone z szeregiem innych krajów. Zostały zawieszone rokowania z Holandją, wskutek niezrozumienia konieczności włoskich przez delegację holenderską. Również zawieszono rokowania z W. Brytanją, która według ministra Ciano, domagała się poświęcenia globalnej wartości eksportu włoskiego na spłatę należności brytyjskich „zamrożonych" we Włoszech. Zerwano rokowania z Sowietami, ponieważ Włochy nie mogły zgodzić się na utrzymanie dodatniego bilansu stosunków włosko - sowieckich na korzyść Sowietów.

Włochy militaryzują robotników w Afryce

RZYM (PAT.). W Afryce Wschodniej, poza armją kolonjalną zostanie zainstalowana 150-tysięczna armja zmilitaryzowanych robotników. Będą oni pracowali przedewszystkiem przy budowie dróg, przyczym zostaną z nich sformowane oddziały „milicji specjalnej", które będą umundurowane i uzbrojone.

Król Edward w Wiedniu

WIEDEŃ (PAT.). Król Edward VIII w piątek wieczorem był w operze, a w sobotę rano udał się na spacer w śródmieście, czyniąc zakupy. Następnie był w Golf-Clubie w miejscowości Lainz. Po południu król powtórnie odwiedził prof. Neumana. Wieczorem na jego cześć odbyło się przyjęcie w poselstwie brytyjskiem. Wyjazd kró

W wiedeńskich kołach żydowskich komentują z zadowoleniem wizytę króla u barona Rotschilda.

Kronika inowrocławska

Telefon pogotowia ratunkowego 507, w nocy 276.

Telefon straży pożarnej 618.

Telefon postoju taksówek 501.

Telefon postoju dorożek 636.

Dyżuruje w nocy apteka „pod Złotym Lwem", ul. Król. Jadwigi.

REPERTUAR KIN W INOWROCŁAWIU:

Stylowy: „Żona z ogłoszenia".
SŁOŃCE: „Turandot".

ARESZT ZA ZNIEWAŻENIE NAUCZYCIELA.

Marja Kisiel z Bartkowa skazana została przez Sąd grodzki w Inowrocławiu na miesiąc aresztu za słowne znieważenie nauczyciela szkoły powszechnej, p. Małyska.

BALET PARNELLA W INOWROCŁAWIU.

W niedzielę 13 b. m. wystąpił w sali Teatru Zdrojowego zespół baletu Parnella, który na Olimpjadzie w Berlinie b. r. zdobył tytuł najlepszego baletu na świecie.

PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA SPRZEDAŻ POŻYCZONEJ BRYCZKI.

Sąd grodzki w Inowrocławiu skazał Roberta Mantheya, lakiernika, zam. przy ul. Poznańskiej 65, na pół roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata, za sprzedaż bryczki, pożyczonej od p. Ericha Setnego. Warunkowe zawieszenie kary sąd uzależnił od zapłacenia poszkodowanemu Setnemu w miesięcznym terminie 400 zł. tytułem odszkodowania.

Obchody „Krawawej Środy"

W Augustynowie

(Kor. wł.)

D. 6 września odbyła się w Augustowie uroczysta Akademja, na której okolicznościowy referat wygłosiła tow. Halina Pilichowska, a 3 odsłony „Ludwika Waryńskiego" odegrał z powodzeniem miejscowy zespół TUR-owy.

W prezydjum zasiedli t. Klejs, przewodniczący Komitetu P. P. S., tow. Jarocki, przewodniczący Rady Związków Zawodowych i tow. Pawluczyk, przewodniczący TUR.

Sala była przepełniona (ponad 700 osób). Wiele osób z braku miejsca nie dostało się na salę.

Akademję przeplatano śpiewem „Czerwonego", „Na barykady" i „Międzynarodówki".

Charakterystyczne było zachowanie się miejscowego starosty, p. Eichlera. Zakazał wiecu i pochodu, motywując odmowę tym razem nie obawą przed „zakłóceniem spokoju publicznego", lecz... okólnikiem C. K. W., który nakazywał urządzenie szczególnie uroczystych obchodów w miejscowościach, wsławionych podczas „Krwawej Środy", a Augustów do nich nie należy.

Radzimy p. staroście, by się nie fatygował interpretacją okólników naszych władz partyjnych.

W Rypnem

(Kor. wł.).

Po zagajeniu Zgromadzenia przez przewodniczącego, tow. Skrzyszowskiego uczczono pamięć bojowników, poległych w „Krwawej Środzie" dwuminutowem milczeniem.

Jednomyślnie uchwalono tekst rezolucji.

Następnie na tematy okolicznościowe przemawiali ttow. St. Skrzyszowski, H. Lewicki, Wł. Boryk, W. Słapak, Fr. Przybycień, Ed. Wilczak.

Na zakończenie chór T. U. R. odśpiewał szereg pieśni robotniczych. Uczestników było 100.

W Kałuszu

(Kor. wł.).

Dnia 6. IX. b. r. o godz. 16 w Domu Robotniczym, staraniem miejscowego Komitetu P. P. S. odbył się uroczysty obchód 30-lecia „Krwawej Środy". Sala Domu Robotniczego została szczelnie wypełniona w liczbie około 1000 osób.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę C. Z. G. „Czerwonego Sztandaru", oraz zagajeniem tow. Kopieniecki. Referat wygłosił tow. Jaroszewski z Borysławia, który przedstawił obszernie działalność P. P. S. w okresie walk z caratem. Tow. Jaroszewski wezwał zebranych do złożenia hołdu bohaterom przez powstanie. Zebrani wysłuchali referatu z rzadką powagą, a po skończeniu silnie oklaskiwali mówcę.

Orkiestra odegrała: „Na Barykady", poczem tow. Smetański odczytał rezolucję C.K.W. P.P.S., którą zebrani jednomyślnie uchwalili.

Uroczystość zamknął tow. Kopieniecki wezwaniem do walki o Polską Republikę Socjalistyczną, poczem orkiestra odegrała „Międzynarodówkę".

Pies wściekły

pokąsał 11 osób

W folwarku Pniówek w pow. zamojskim zdarzył się wypadek pokąsania przez psa wściekłego 11 osób.

Zgromadzenie Emerytów

w gmachu Z. Z. K. we Lwowie

(Kor. wł.).

W dniu 11. IX. b. r. odbyło się we Lwowie zgromadzenie sprawozdawcze Emerytów z odbytej Konferencji Międzyzwiązkowego Komitetu Emerytalnego w Krakowie w dniu 6. IX. 1936 r.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący miejscowej Sekcji Sam. Emerytów kol. Kunisz, sprawozdanie z Konferencji złożył, jako delegat, sekretarz Okr. Sek. Sam. Emer. kol. Hladio.

Zebrani tłumnie emeryci wysłuchali w skupieniu dokładnego sprawozdania delegata, nagradzając go rzęsistemi oklaskami.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierało wielu mówców, podkreślając w swych przemówieniach oburzenie na krzywdę, jaką im wyrządzono przez odebranie ciężko zapracowanych 25% emerytury z lat zaborczych.

W końcu uchwalono rezolucję, żądającą kategorycznie cofnięcia dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. XI. 1935 r. w sprawie lat zaborczych i zmiany ustawy emerytalnej na taką, którejby nie można już zmienić na gorszą. Jednocześnie emeryci postanowili w rezolucji broni swych słusznych praw aż do skutku.

Wiadomości Sportowe

Spójrzmy prawdzie w oczy

NALEŻY SKOŃCZYĆ Z SYSTEMEM, KTÓRY PROWADZI NAS DO PORAŻEK.

Po Olimpjadzie berlińskiej mówiono i pisano u nas, że byliśmy bliscy zdobycia złotego medalu. Tylko pech i sędziowie przeszkodzili temu. Brak Szerfkiego i niepotrzebne wstawienie Musielaka odsunęły nas od pierwszego, względnie drugiego miejsca.

Myśmy byli innego zdania. Na Olimpjadzie nie było znowu tak wybitnych zespołów, by nasza drużyna nie miała zająć poczesnego miejsca. Jeśli nie udało się dojść do finału, to nie dzięki przypadkowi, ale ze względu na przyczyny, o których pisaliśmy na długo przed igrzyskami. Postawimy sprawę jasno:

TRENER OTTO WPROWADZIŁ DO NASZEJ DRUŻYNY ELEMENT DESTRUKCYJNY.

Polska, mając przed sobą doskonałe wzory austrajackiego, czeskiego i węgierskiego fotbalu, pozwoliła sobie narzucić szkołę niemiecką, którą przywiózł ze sobą drogi, bardzo drogi trener niemiecki. Śmiemy twierdzić, że ten jego system

ZDEZORGANIZOWAŁ NASZĄ REPREZENTACJĘ.

Polacy posiadają w sobie brawurę. Lubią atakować i iść naprzód. Pan Otto zaszczepił naszej drużynie system „W", ten system, który tyle razy przyczynił się do naszych klęsk i który zagranicą porzucono. Z tym trzeba skończyć! Nie pomogą wywiady p. Otta, tłumaczące, że Polska posiada lepszych graczy, niż to widzieliśmy w Rydze. Czemu ich nie wskazał? Od czego właściwie jest? Teraz ten płatny funkcjonarjusz PZPN zwala winę na kapitana związkowego. Ale to nic nie pomoże. Możliwe, że p. Kałuża miał do dyspozycji innych graczy, ale zapytujemy, jaki jest efekt przeszło dwuletniej pracy p. Otto w Polsce? Żaden! Przeciwnie, jeszcze Polska nigdy tak kompromitująco nie przegrywała, jak za jego kierownictwa wyszkoleniowego. Wołaliśmy kilkakrotnie i powtarzamy: zamiast jednego drogiego trenera, należy zaangażować możliwie dla każdego okręgu po jednym. Na obozy wyszkoleniowe posyłać, mimo wszystko, młodszych graczy. Dopuścić młodzież szkolną do klubów piłkarskich. Podnieść morale zawodników. Popierać kluby. Dać im instruktorów. Wciągnąć do współpracy ośrodki wychowania fizycznego. Nie platonicznie, nie przez delegowanie tylko „delegatów", ale przez udzielanie sprzętów, instruktorów, sal, boisk. Nie potrzeba nam reprezentacyjnych stadjonów, na których wioną pustki, ale placów do gry, rozparcelowanych po dzielnicach miast! Potraktować wreszcie sport poważniej, szerzej, a nie pod kątem widzenia rekordów i gwiazd. Przegrana z Jugosławją to ostatni sygnał. Z metodami trenera Otta trzeba skończyć. Gdyby nawet miało to niejednemu sprawić przykrość.

ZACZNIJMY ROBOTĘ OD NOWA.

Tak, jak było przed laty. Przestańmy patrzeć na zawodników, na wybór graczy tylko pod kątem widzenia Ligi. A nadewszystko odczepny się od szkoły niemieckiej trenera Otta. To jest fatum, które zaciążyło nad wszystkiemi wystąpieniami naszej reprezentacji w ciągu ostatnich lat.

M. STATTER.

Sensacje dnia

NAJWYŻSZA RADA SPORTOWA WE FRANCJI.

W Paryżu utworzona została Najwyższa Rada Sportowa, która stanowić będzie organ doradczy francuskiego podsekretarjatu stanu wychowania fizycznego i sportu.

W skład Rady weszło kilkadziesiąt osób, rekrutujących się z przedstawicieli władz państwowych, członków parlamentu, Związku Prezydentów Miast Francuskich, przedstawicieli związków sportowych, syndykatu prasy sportowej, syndykatu wydawców prasy sportowej oraz szeregu osób, zaproszonych personalnie z racji wybitnych zasług dla rozwoju w f. i sportu we Francji.

Kolarstwo

PIĄTY ETAP NIEMCY WYGRALI RÓŻNICĄ 3 SEK.

Przedostatni etap wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa na trasie Poznań — Kalisz, wygrali również Niemcy, ale zaledwie różnicą 3 sek.

Pierwszym był Schulze (Niemcy) w czasie 3:56:54 sek. Kapiak Józef (Polska) wysunął się na drugie miejsce w jednakowym czasie z pierwszym.

Czas Niemców na tym etapie wynosił 15:55:28,6, czas Polaków 15:55:31,6 sek.

W ogólnej klasyfikacji Niemcy mają przewagę 1 godz. 22 min. 51,4 sek.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Oszajnikow znajduje się na 7 miejscu.

Lekkoatletyka

DWA REKORDY ŚWIATOWE WALASIEWICZÓWNY WE LWOWIE.

W sobotę rozegrane zostały we Lwowie zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków oraz czołowych zawodników Lwowa.

Bohaterką dnia była Walasiewiczówna, która ustanowiła nowy rekord światowy na 80 m. i wyrównała rekord światowy na 60 m. Doskonały wynik uzyskała również Kwaśniewska w rzucie oszczepem.

Ciekawsze wyniki:

60 m. pań: 1) Walasiewiczówna 7,3 sek. (rekord światowy wyrównany).

80 m. pań: 1) Walasiewiczówna 9,5 (nowy rekord świata).

Na 1500 m. zwycięstwo odniósł Kucharski w czasie 4:07,6, Noji zajął drugie miejsce w czasie 4:09,2.

W skoku o tyczce Sznajder (Katowice) osiągnął 4,02 m.

W oszczepie pań Kwaśniewska uzyskała 41,35.

W rzucie dyskiem pań wygrała Wajsówna wynikiem 42,85.

Zwycięstwa metalowców
na terenie Częstochowy

(Kor. wł.)

W wyniku strajku „polskiego" w fabrykach metalowych w Częstochowie, zawarto umowy, uzyskując podwyżkę płac od 15 do 100%, a w części dotyczącej ogólnych postulatów socjalnych — zupełne zwycięstwo w następujących fabrykach: „Wejnberga", „I. G-e C-e", „Ciurzyński M." i „Enro". Pozostali w walce robotnicy fabryk „Metros 1-szy", „Stal" i „Zilbersztajn".

Wygrano również całkowicie akcję strajkową bez okupacji w fabryce „Wulkan", zawierając umowę. Również zawarto umowę w fabryce spinek „Metros II-gi", gdzie akcja toczyła się na drodze rokowań.

Pozostało jeszcze kilka drobnych warsztatów pracy, w których akcja jest dalej prowadzona przez Związek Rob. Przem. Metolowego w Polsce, Oddz. w Częstochowie.

Powyższe sukcesy winny wzbudzić wśród robotników pozostałych zakładów pracy w przemyśle metalowym na terenie Częstochowy nietylko chęć zorganizowania w klasowym Związku, lecz i chęć skorzystania z tej sytuacji celem polepszenia swych warunków, które w niezorganizowanych fabrykach są nadal rozpaczliwe.

Zamiast zapłaty za pracę
rewolwerem po głowie

Właściciel maj. Zacisze, pow. Biała-Podlaska, Witold Szulc, nie płaci swym robotnikom należnego, w myśl umów zbiorowych, wynagrodzenia, zaś pastuchowi Bocianowi wydaje tylko połowę należnych świadczeń, t. j. 6 metr. zboża rocznie.

W dniu 23 sierpnia b. r. podczas zebrania instruktora Związku Rob. Rolnych z robotnikami majątku, o godz. 21 m. 30, do mieszkania Bocianów wtargnęli z rewolwerem w ręku: obszarnik W. Szulc z Franciszkiem Dojeną i Antonim Słupskim. Ordynarnie wymyślając, obszarnik rzucił się z rewolwerem na Bocianową, bijąc ją kolbą po twarzy, oraz raniąc rewolwerem twarz 57-letniemu Józefowi Bocianowi.

Niezwykłe stosunki we Włocławku

KONFIDENCI ENDECCY WE WŁOCŁAWKU

Od kilku miesięcy jesteśmy we Włocławku świadkami stałych napaści brukowca endeckiego „Dz. Kujawskiego" na ogół pracowników miejskich, ukazujące się notatki budzą sensacje, jednocześnie są tak napisane, aby oszczerców nie można było pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Ostatnio ukazała się notatka pod tytułem „Czy jaczejka komunistyczna w Magistracie?", w której szpicluje się i szantażuje ogół pracowników miejskich a specjalnie naszych towarzyszy i sympatyków, posądzając ich o „komunizm" i „agitację komunistyczną".

Wara, panowie endecy! przyjdzie czas, kiedy na takie metody Świat Pracy da właściwą odprawę.

RZECZY DZIWNE

Dziwne są stosunki we Włocławku; starosta p. Gajzler kokietuje na całego endecję, a jak złośliwi mówią, to endecki „Dziennik Kujawski" wszystkie swoje wiadomości „konfidencjonalne" czerpie właśnie ze starostwa.

Niedawno odbyło się zebranie w starostwie, celem powołania „Stowarzyszenia do walki z komunizmem i wolnomyślicielstwem", na prezesa Stowarzyszenia wybrano wypróbowanego endeka dr. Piaseckiego. Nic więc dziwnego, że obecnie co nie endeckie, — to „komunizujące" lub „komunistł".

Nowi ludzie w „sanacji" zaczynają na całego współpracować z endecją.

Radjo warszawskie

WTOREK, 15 września 1936 r.

6.30 Modlitwa i gimnastyka. 6.50 Orkiestra dęta. 7.40 Muzyka. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.03 Koncert Zesp. Kameralnego N. Mańskiej. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 16.45 „Henryk Dąbrowski i legiony". 17.00 Utwory R. Schumanna. 18.00 Opowiadanie dla dzieci.

18.15 Koncert reklamowy. 19.00 Koncert Zespołu Smyczkowego. 20.00 „Faust" Gounoda. Z Teatru Wielkiego w Lwowie. W przerwie 3-ej Wiadomości sportowe. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 koniec.

Sprostowanie

Szanowny Panie Redaktorze!

Powołując się na art. Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku, uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swym dzienniku niżej podanego sprostowania:

„W sprawie artykułu, zamieszczonego w nr. 261 „Robotnika" z dn. 21 sierpnia 1936 r. p. t. „Głos rozpaczy pracown. samorządowych pow. Jędrzejowskiego", oświadczamy, że umieszczenie pod tym artykułem podpisu: „Skrzywdzeni pracownicy samorządowi pow. Jędrzejowskiego" nastąpiło bez naszej wiedzy i zgody, a o puszczeniu do prasy tego artykułu nic nie wiedzieliśmy, ani na to nie wpływaliśmy. Stwierdzamy poza tem, że żaden z nas nie należał do grona redaktorów tego artykułu.

Jeśli chodzi o przywrócenie nam poprzednich grup uposażeniowych, to ograniczyliśmy się jedynie do złożenia drogą służbową podania do pana Wojewody Kieleckiego, prosząc o uchylenie decyzji Wydziału Powiatowego w Jędrzejowie, które, mamy nadzieję, zostanie przychylnie załatwione".

Pracownicy Zarządu Miejskiego miasta Jędrzejowa.

(Następują podpisy).

Wiadomości z całej Polski

DOBOSZYŃSKI PRZED SĄDEM W CHARAKTERZE ŚWIADKA

W Wadowicach toczy się proces dwóch braci Kurdziów, oskarżonych o ukrywanie Doboszyńskiego.

Jak się obecnie dowiadujemy, przesłuchanie Doboszyńskiego nastąpi w drodze rekwizycji przez sąd w Krakowie. Zostało ono wyznaczone na środę 16 b. m. na g. 10.30 przed południem w sądzie grodzkim w Podgórzu.

SAMOBÓJSTWO W KANCELARJI REJENTA

W kancelarji rejenta dr. Geislera w Tarnowie wydarzył się wstrząsający wypadek samobójstwa. Przybyły tam celem dokonania zapisu na rzecz swej córki włościanin ze wsi Zasarnia koło Tarnowa pokłócił się ze swą żoną i córką.

Przejął się on tą kłótnią tak, że wybiegł na korytarz i tam zadał sobie szereg pchnięć nożem w piersi. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie walczy ze śmiercią.

FAŁSZERZE METRYK

Sąd okręgowy w Płocku skazał za fałszerstwo metryk urodzenia: Józefa Klepkę na dwa lata więzienia, Feliksa Tomczaka i Samuela Sieradzkiego po półtora roku więzienia każdego, i Malczewskiego L. na rok i 3 miesiące więzienia. Wymienieni popełnili nadużycia przez wydanie osobom pragnącym uzyskać bezpłatne paszporty emigracyjne do Palestyny, „wypisów urodzenia", niezgodnych z autentycznymi aktami urodzenia.

MANEWRY HITLEROWCÓW NAD GRANICĄ.

Mieszkańcy terenu nadgranicznego pod Rudą Śląską byli świadkami następującego zajścia. Od strony przedmieścia Bytomia Bobrka nadjechały do przejścia granicznego dwa niemieckie samochody, z których wysiadło kilku hitlerowców. Przeszli oni poza budynek polskiego urzędu celnego i ustawili aparaty fotograficzne, dokonując zdjęć. Hitlerowcy ci sfotografowali gmach urzędu celnego, polskich strażników i okoliczne terenu. Po dokonaniu tych zdjęć hitlerowcy odjechali do Bytomia.

DWÓCH ROBOTNIKÓW ZASYPANYCH NA ŚMIERĆ.

W czasie kopania ziemi we wsi Berestowiec w pow. kostopolskim, usunęła si ziemia i przysypała Zenobję i Mojsieja Trofimczuków, którzy ponieśli śmierć skutkiem uduszenia. Pracujący w pobliżu ludzie pośpieszyli nieszczęśliwym na pomoc, lecz z pod zwałów ziemi wydobyto już tylko trupy.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Michał Wąsowski wybudował koło swojego domu w Staszkówce pod Gorlicami połną suszarnię, w której suszył śliwki. Obok suszarni było legowisko ze słomy dla syna Wojciecha, pilnującego w nocy śliwek.

Wieczorem weszła do suszarni córka Honorata i chciała poprawić w piecu ogień. Od iskry zapaliła się słoma legowiska i ubranie na dziewczynie. Nim matka zdążyła nadbiec na ratunek, córka wśród płomieni doznała ciężkiego poparzenia i wkrótce zmarła.

Tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 76866 79985 110412 174376.

5.000 zł.: 31717 113529 119340.

2.000 zł.: 13649 22471 29378 50667 77877 81935 82916 92374 116080 117525 135547 159410 161883.

1.000 zł.: 11872 13239 14132 17449 19369 21194 33086 34552 37892 38339 63248 71606 86031 88803 91938 103222 107826 107933 110712 111720 113380 118315 125731 127894 128513 138437 138818 [illegible] [illegible] 176480 178145 179531 179905.

Wygrane po 200 zł.

21 30 179 515 51 656 799 828 968
1161 200 92 55 86 706 915 2096 126
294 624 68 860 3239 439 530 645
811 57 961 4123 76 208 551 87 617
9139 5145 40 505 6 737 944 6015
393 829 7186 223 302 437 565 68 89
99 8188 297 371 745 61 822 9006
91 272 406 79 639 899 95 10126 42
382 422 31 68 523 24 691 771 74
925 33 72 11105 19 358 627 55
12243 33 431 545 75 79 674 732
13039 80 97 148 274 337 447 76
831 15062 199 339 62 427 90 693
648 93 975 99 14140 281 313 69 472
914 16046 60 64 108 47 225 389 598
756 970 1731 67 208 351 70088 96
608 728 822 999 18193 242 66 504
676 727 71 87 951 75 988 19058
95 188 244 466 89 93 578 643 773
20019 90 223 377 590 87 93 98 726
919 81 85 21189 295 306 67 97 605
702 75 88 942 22148 98 203 80 367
526 737 839 88 969 23060 186 788
484 773 24029 79 112 564 692 706
856 922 25362 65 97 481 583 864
26053 307 34 45 50 479 698 704
27186 310 443 559 628 785 828 942
28103 255 390 98 489 654 842 88
912 29015 58 276 85 359 65 437
596 621 94 862 30070 336 74 491 45
601 16 52 98 772 739 31093 267 536
694 771 32037 165 349 538 640 53
73 937 33061 78 197 214 88 439 [illegible]
640 53 861 34012 194 413 531 [illegible]
82 704 96 35026 40 48 166 95 244
64 945 486 87 508 156 0 604 55 69
710 922 36070 104 28 63 85 264 644
837 45 62 971 37029 56 138 83 387
569 838 908 38235 96 410 69 652
753 83 959 39028 146 615 887 94
91

40018 68 176 607 56 775 81 86 817
41297 491 521 42706 26 43065 327 489
837 97 969 44118 562 873 923 62 45057
104 46 55 348 407 55 99 567 93 663
580 46029 160 301 540 45 54 772 972
47061 71 180 222 66 73 666 877 937
63 48018 130 46 76 207 379 429 87 564
615 89 758 49079 187 259 419 845 50066
289 383 437 58 93 641 744 853 926 62
51132 220 312 15 44 725 863 929 52081
149 247 582 98 631 701 66 988 53075
104 28 313 409 622 54049 114 262 311
713 73 851 92 923 55045 202 671 56109
245 89 386 451 666 859 922 57026 198
523 763 856 906 58145 236 342 444
559 762 77 59208 15 9 0302 44 45 420
589 697 99 813 20 60323 47 706 25 956
61019 435 74 78 699 731 99 862 86
62136 43 245 81 335 396 637 735 844
49 951 63146 52 249 586 869 906 64015
233 580 704 55 85 965031 99 205 373
570 634 99 66000 30 294 365 451 568
635 709 937 66 67524 50 640 67 718
19 68008 118 44 70 289 307 63 451
74 837 61 69298 471 73 88 92 502 608
713 62 87 800 69 7002 46 302 486 650
741 875 93 939 71094 234 87 343 71
457 533 657 833 72365 488 503 69 93
990 73035 55 394 616 861 93 74034 106
287 363 466 506 72 686 758 837 65
[illegible] 91 786
76097 118 74 271 304 495 518 19 27
741 80 823 83 934 77360 566 92 617
56 805 910 93 78018 135 506 659 707
50 77 79057 146 49 519 61 83 670 745.

80108 428 622 881 81366 406 89
573 614 15 723 893 82079 97 160 64
243 567 868 969 83034 73 227 57 322
77 476 714 849 999 84027 84 102 247
85 304 541 746 868 85050 53 245 85
509 48 737 918 86090 95 126 51 99
302 86 470 72 555 606 764 839 87271
99 446 635 718 87 97 851 88248 338
67 492 879 922 75 89069 78 139 242
72 95 662 85 828 32 36 90061 64 136
59 70 224 307 42 64 410 672 774 91302
44 88 97 404 542 650 5 470 88 710
92144 206 56 304 433 57 97 534 41
61 76 818 883 962 96 93065 89 261
[illegible] 544 77 87 662 736 830 85 94075
143 94 400 52 571 95142 99 387 463
64 83 850 71 857 911 15 72 86 96093
165 75 262 382 84 486 90 517 772
823 999 97133 239 489 748 830 71
98015 126 47 271 395 669 526 670 801
[illegible] 99064 124 63 83 363 524 659 703
17 916 28 100023 53 139 46 88 281
302 817 922 28 101227 300 445 531 73
615 716 878 948 102307 40 441 66
63 572 748 54 72 895 1030[illegible]
90 204 15 326 36 88 435 599 626 42
74 837 38 44 933 89 104099 143 80
82 336 39 47 412 61 824 87 909 20
65 105124 409 12 566 605 737 48
818 106015 240 771 93 107087 125
310 47 465 532 53 737 868 108038
59 208 45 550 80 699 828 982 109000
289 322 588 606 701 91 859 919 48
90 110062 197 29 3442 547 601 43
920 95 111031 43 301 30 492 572 621
49 719 811 971 12057 233 60 307 420
72 506 47 612 752 933 52 113172 204
70 449 74 786 811 22 988 114147 66
252 491 526 61 667 797 115034 83
87 119232 42 323 544 676 775 885
910 79 116011 224 332 92 551 606
758 963 117147 365 546 678 763 832
993 118089 98 266 98 437 539 820
68 119047 78 255 67 303 570 77 619
98 718 48 76 841 921 88.

120049 213 80 35 329 446 62 521
642 60 776 813 42 932 121032 59 154
800 469 566 617 59 739 895 900 76
81 122110 220 380 402 10 557 787
123053 356 401 60 124088 62 131 203
11 325 406 69 84 503 781 [illegible]
986 125051 582 603 83 701 868 934
126237 47 78 322 641 56 777 815
127092 282 92 503 724 90 856 970
128101 58 239 411 58 531 42 808 27
[illegible] 129251 59 73 83 414 527 657
130139 76 77 97 529 97 613 [illegible]
131071 84 107 29 455 667 75 92 [illegible]
132074 118 408 504 49 640 50 [illegible]
81 827 133025 63 127 72 481 715 67
72 34163 287 319 424 26 982 135107
35 213 17 366 408 50 562 726 805
943 136135 846 49 89 849 901 137059
875 447 613 713 64 947 99 138023
32 179 352 564 647 729 808 43 59
916 139023 378 95 403 50 78 573 682
821 64 140189 210 315 678 803 924
41 141062 164 257 330 5255 685 700
872 911 83 96 142065 72 186 239
276 450 75 708 98 831 913 143072
151 56 345 64 85 498 708 11 842
144187 95 356 444 77 686 738 145017
[illegible] 382 708 146140 363 401 27
519 716 147094 112 13 777 394 424
37 84 563 716 914 61 148000 134 95
273 623 728 60 75 935 86 149158
477 702 84 61 950 150342 476 98 567
924 75 151109 02 09 48 213 56 320
420 46 592 662 78 80 746 875 902 64.

152047 57 188 200 1 40 51 772
153177 301 22 34 68 615 154144 265
505 58 702 17 826 914 49 86 155004
246 89 338 72 452 605 880 951
156004 78 215 57 356 416 626 786
837 157070 133 34 35 214 97 315
497 518 872 987 158207 329 9[illegible] 411
526 608 59 738 916 85 159026 61 65
18 74 250 428 79 648 44 761 [illegible]

160055 90 154 312 679 935 16100
160239 400 554 622 80 819 [illegible]
162093 253 393 610 711 163063
157 83 213 377 485 712 60 875
164200 17 40 76 346 64 95 474 547
607 51 61 67 759 811 9[illegible] 23 27
165101 291 372 525 356 748 956
166155 200 81 83 318 417 75 569
[illegible] 702 53 873 16741[illegible] 83 522 78
677 733 863 74 951 168254 412 66
[illegible] 548 810 74 958 169105 27 367
475 841 170018 230 68 390 508 60
703 862 171336 437 616 724 98
[illegible] 935 72 31 172000 02 41
122 76 320 92 509 35 55 614 42 96
88 726 27 41 910 64 67 173055 363
641 76 791 94 826 56 68 934 76
174000 119 23 456 58 288 612
175113 303 515 38 56 85 647 51
962 85 176165 298 358 607 718
177015 173 4[illegible] 746 865 178038
165 293 44 60 316 720 992 94
179137 78 94 95 369 746 908.
180318 819 86 939 81 181080 121
43 590 95 812 59 88 182159 259 66
329 81 98 587 602 94 792 808 183076
353 622 708 39 812 58 963 184075
701 30 55 84 831 43 997 185090 91
114 441 80 619 56 850 947 9[illegible]
186053 161 87 494 646 91 793 890
958 87 187062 71 167 75 239 981 49
542 618 701 38 61 985 188017 145
212 347 616 189023 541 701 984
91.

190 037 179 460 63 524 44 57 85 674
[illegible]3 938 191 048 232 568 99 896 931
78 192 018 212 488 523 788 916 193001
368 66 743 45 868 93 194 130 376 1
562 66 725 73 839.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

174 397 586 894 925 10405 509 653
934 20094 331 794 935 57 30257 312
517 4320 538 5083 499 6076 319 750
870 7110 66 548 64 961 8089 290 384
688 737 90130 51 336 700 883 980 9034
120 314 30 618 712 928 11181 448 86
705 51 12010 201 310 42 420 13251
331 613 38 910 27 14001 38 352 54 459
77 562 611 79 989 15061 436 39 729
815 67 16112 59 431 551 56 88 17205
507 75 93 943 18380 442 84 86 793 850
905 19020 246 439 504 25 716 20270 310
781 21092 134 214 301 408 547 785
2221 05 85 566 684 23261 309 51 65 546
830 905 25419 659 889 26176 76 419
602 98 608 27621 712 8178 28666 97
722 23 29637 740 807 30 30871 945
31013 66 32465 798 33669 34333 506
846 35626 907 39 6048 230 54 422 55
572 645 37160 312 476 855 56 38006
30 63 92 125 306 712 864 39175 419 583
946 40141 256 850 986 41714 83 846
42004 181 418 921 43029 99 200 371
518 711 982 89 44097 240 433 637 45784
812 907 33 46 322 519 21 813 67 937
47173 297 684 48209 479 706 848 98
49 127 37 380 606 12 918.

50057 105 312 494 534 712 57 992
51356 446 64 710 22 877 52100 291 543
574 916 53207 59 751 56 68 822 54656
76 708 40 55626 56142 307 626 62
57145 240 533 805 949 58008 220 364
426 565 660 734 983 59335 661 95 758
960 60034 481 666 929 60 61137 233
300 65 556 70 608 861 62171 242 56
573 710 838 69 63442 70 631 734 50
930 64068 333 412 51 6756 76 65057
308 410 575 944 66279 345 626 55 845
67101 208 60 361 769 985 68068 223
25 503 877 69154 270 311 474 581 657
509 982 70456 716 34 71025 556 660
72167 72 307 540 804 80 98 976 89
73025 8217 491 592 691 741 68 74245
440 542 60 75318 514 76073 378 565
61 81 808 77164 172 262 523 945 78171
313 491 553 941 79039 60 124 289 683
776 80290 368 808 914 81089 113 232
384 554 992 82056 200 439 606 701 909
83001 32 60 37 697 814 91 84066 293
594 607 803 85128 526 852 86030 513
67 819 988 87359 734 48 985 88580 772
862 9013 70 256 59 3830 90 625 91050
203 498 984 92054 611 753 808 93162
95 991 94270 545 745 809 975 95184
969 921 6145 204 66 717 90 97002 15
209 338 670 98011 344 816 70 9273 357
495 702 88.

100189 269 97 397 564 741 64 819
971 101250 457 638 888 904 88
102070 309 407 876 103688 955
104423 932 57 105090 341 910
106132 622 769 107058 175 388 506
77 640 751 56 91 817 108042 285 376
461 93 98 571 109008 221 526 73 662
874 79 110112 209 21 592 902 88
111289 920 34 1122253 113756 829
979 114437 708 874 984 115679 764
116090 186 117279 449 636 744 970
118055 59 435 584 693 768 995
119215 73 495 843 992 120045 283
932 121054 124 282 644 713 807 39
65 122070 140 686 993 123349 589
863 124074 152 280 980 125240 497
637 126088 91 257 404 734 57 91
127078 134 297 327 65 761 129151 07
225 47 450 130584 661 798 815 62
131181 314 539 790 858 997 132671
861 987 133074 293 334 728 134007
61 98 135086 277 458 599 600 959
136921 260 696 137537 614 705
138030 252 360 514 80 818 94 967
139149 425 549 646 762 140335 42
630 785 141019 320 142150 260 324
86 46 967 143150 494 781 144049 371
537 145088 584 838 146316 540 777
983 147358 66 589 148236 348 149438
56 716 951.

150016 192 501 7 86 151553 987
152259 357 570 958 153077 269 571
614 67 718 154298 304 608 710
155196 232 392 671 156259 572 78
157190 242 357 596 816 922 76
158118 282 333 598 781 945 159852
678 720 819 160056 228 815 512 863
161082 379 99 693 162118 85 465 638
731 848 911 48 163035 154 89 475
708 164108 59 639 722 828 165193
226 831 99 900 166048 385 401 761
167009 90 556 168516 17 615 74 715
169686 170323 472 729 70 171016 37
84 144 622 172429 173069 174342
474 505 690 859 175085 146 210 891
472 676 741 176013 345 885 177000
767 81 178081 414 566 745 179044
222 656 180040 187 471 835 55
181746 808 961 182089 139550 869
183005 275 731 184846 50 185204 698
871 903 71 186065 316 633 756
187018 238 500 70 751 188494 698
189087 267 98 400 87 551 190108 812
191286 617 917 192713 193645 921
194022.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25 tysięcy padła na nr. 126692.

50.000 zł.: 133927.

20.000 zł.: 57729.

10.000 zł.: 13726 82655 98641 126444.

5.000 zł.: 57116 92032 129020 132485.

2.000 zł.: 9847 9925 29416 34610 34688 35969 36243 66847 70661 82876 84388 92156 95541 133532 137506 150926 151768 173779 172811 191298 191028 193837.

1.000 zł.: 3626 13104 [illegible] 35877 36796 40605 44877 [illegible] 62809 74251 76616 89693 [illegible] 99956 126828 133394 138374 143273 158347 161648 161728 178533 183271 192591.

Wygrane po 200 zł.

293 578 640 43 935 1105 278 872
77 80 2323 99 425 59 536 936 3000
25 123 431 564 643 715 824 78 4043
250 316 598 718 39 70 880 5186 204
64 303 566 734 962 6070 214 325 682
7204 462 572 848 8073 207 514 632
9553 755 918 45 10282 472 504 604
99 830 11232 480 640 756 12257 316
31 91 685 868 971 13014 564 15102
82 561 846 16165 469 607 802 12
17269 344 519 620 753 916 18004 255
370 403 590 609 770 19218 34 467 561
669 781 87 20034 69 514 84 646 756
65 21007 372 22867 23117 519 76
24055 210 403 95 25168 72 293 398
615 26078 247 74 27105 671 734 51
28040 149 98 277 802 919 29174 30
376 79 88 446 31209 319 36 405 506
896 32147 300 64 67 78 569 765 818
84 33039 198 381 625 42 728 996
34170 881 35439 568 849 36606 38021
399 640 58 904 39054 132 549 714 94
40128 510 834 985 41480 874 42133
358 554 43239 494 44266 520 58 72
658 888 45089 395 524 904 46410 33
508 654 94 48042 238 330 40 649 954
49161 94 50013 215 531 678 51240 417
576 866 52137 205 937 53064 195 214
662 888 54258 397 684 931 92 55036
98 149 59 766 56079 257 400 739 78
869 905 57096 847 952 58081 103 743
833 89298 323 639 858 928 60150 72
474 526 80 646 791 61419 565 98 776
987 62223 61 368 572 968 63069 383
802 91 64590 653 792 65051 151 398
664 75 966 66509 656 761 67040 62
161 362 693 68335 90 69030 162 413
29 651 701 70159 371 479 502 21 29
88 709 841 956 71023 69 154 290 336
490 567 665 717 65 903 61 72038 167
264 59 84 432 519 73008 56 858 940
60 74321 568 75084 363 950 54 56 85.

76411 985 77038 132 289 411 583
768 985 79271 403 553 853 80225 696
783 370 85 96 81136 71 206 401 581
603 732 939 79 82049 83008 67 173
541 84463 638 85044 72 262 767 806
903 87011 17 150 225 622 915 88053
151 535 804 89109 458 631 948 90648
702 63 996 91697 778 92052 93355 873
94074 213 305 75 522 621 820 95435
607 871 927 96073 879 97506 691
98112 207 490 537 99204 12 360 93
658 97 882 100101 49 262 341 446 552
58 779 101034 134 287 98 692 102001
119 261 363 529 664 103113 310 419
523 618 781 875 903 104110 362 498
105260 85 923 106059 164 319 405 48
812 909 107131 260 327 74 507 740
955 108103 706 93 885 902 109372
532 966 110307 631 82 111016 111 736
95 992 112079 442 572 710 113081 143
347 446 703 98 853 974.

114098 587 115664 116094 110
32 256 352 723 42 846 117093 131
46 588 633 760 64 118485 528 636
782 888 119476 86 506 59 120156
348 441 743 71 871 121217 326 423
814 122398 459 123592 917 19
124558 88 666 91 715 958 59
125239 72 460 832 126054 164 325
56 694 901 54 127312 599 628 762
857 929 128177 469 552 89 866
129345 561 600 942 130022 119
48 279 131150 363 426 572 647
132230 643 88 893 133923 124295
418 76 708 135538 699 775 136065
216 552 137417 673 138033 285
584 963 139042 157 458 684
140117 733 80 87 141093 123 408
142160 576 997 143429 53 600 701
850 144112 48 93 456 742 145110
76 97 475 732 146217 665 936 77
147005 67 242 510 767 929 148087
249 303 470 149075 165 363 491
551 55 935 70 150019 164 283 603
151101 282 583 687 92 152008 43
428 552 642 722 64 857 153370 710
154212 862 401 806 155638 330
156623 25 75 860 991 157274 487
585 606 706 990 158081 757
159163 342 51 952 160087 252 67
850 161179 421 666 736 162255
320 643 72 99 163034 271 318 25
471 819 164127 472 165179 254
60 367 603 801 166029 212 330
518 75 696 848 914 167115 386
168097 271 458 989 169355 61 405
670 739 170171 84 211 45 576 630
967 171313 58 76 965 172457 520
649 773 958 173091 169 295 529
729 819 174281 584 519 707 17 848
175056 247 54 715 970 176043 75
131 54 332 469 77 79 507 760
177146 259 577 814 920 178126
213 85 377 595 831 179489 622 758
874 180025 319 405 32 85 736 882
181537 97 799 182161 553 985
183043 332 98 466 921 184152 249
470 584 902 185262 942 186250
852 187214 91 364 188183 730 876
189148 436 558 807 65 87 190434
66 191768 192103 97 517 847
193003 117 370 465 194547 817.

KRONIKA KRAKOWSKA

Na marginesie
Strajku krawców konfekcyjnych w Krakowie

Sześć tygodni trwa strajk krawców konfekcyjnych w Krakowie. W strajku biorą udział chałupnicy i robotnicy, zatrudnieni u chałupników. Przyczyną strajku jest rozpaczliwe położenie, oraz niebywały wyzysk strajkujących. Głównym postulatem strajkujących krawców jest zawarcie umowy zbiorowej, któraby gwarantowała zaribki i regulowała stosunek przedsiębiorcy i fabrykanta do chałupnika.

Należy nadmienić, że są fabryki konfekcji w Krakowie, w których chałupnicy, zorganizowani w Zw. Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego, Oddział I w Krakowie, mają zawarte umowy zbiorowe i płace są tam wyższe od 50—100%. Natomiast płace chałupników w konfekcji damskiej są tak niskie, że nie wystarczają nawet na marne utrzymanie. Naprzykład za uszycie płaszcza kupiec czy nakładca płaci 2.50 do 8 zł.; do tego chałupnik musi dołożyć nici, jedwab i inne dodatki.

Pozatem te niskie ceny nie są stałe, przeciwnie — chałupnik nigdy nie wie, jaką płacę otrzyma za wykonaną robotę, bo to zależy wyłącznie od widzimisię nakładcy.

W konfekcji męskiej płace również przedstawiają się nie lepiej. Za uszycie całkowitego ubrania, krojonego przez chałupnika (do którego chałupnik dodaje nici, jedwab itp.) kupiec płaci najwyżej 10 zł.

Przy rokowaniach, które się odbywały w Inspektoracie Pracy, kupcy powoływali się na ustawę chałupniczą, że to nie są chałupnicy, ale majstrowie i że z takimi nie zawrą umowy zbiorowej. Stwierdzamy, że takie umowy w większych ośrodkach konfekcyjnych w Polsce zostały zawrte.

Jeżeli dodamy do tego, że chałupnik opłaca za swoich pomocników świadczenia społeczne, patent i różne podatki, mamy obraz jego nędzy. Głód i gruźlica szerzą się wśród chałupników i ich rodzin. Eksmisje mieszkaniowe krawców są na porządku dziennym.

Te wszystkie bolączki zmusiły krawców - chałupników i pomocników do strajku.

Historje dnia

Kradzieże: Przez nieoszklone okno firmy „Galicja" przy ul. Dekerta 45 skradziono 4 worki parafiny wagi 400 kg., 7 rozpylaczy, łącznej wartości około 470 zł.

E. Borowy, zam. w Rynku Górnym 6, pozostawił bez opieki w podwórzu domu, w którym mieszka, rower męski, wartości 60 zł., który mu skradziono.

Skradziono ze strychu domu przy ul. Prądnickiego 72, bieliznę i garderobę, wartości 250 zł., na szkodę M. Kurzydym.

Nożem rozpruł mu brzuch. Onegdaj w nocy doszło do krwawej bójki przed restauracją przy ul. Karmelickiej w Krakowie. Wł. Żapalski, w trakcie bójki z Mieczysławem Jaśko, został pchnięty nożem w brzuch. Ranny padł. Z rozprutego brzucha wypłynęły jelita. W stanie ciężkim pogotowie odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Dyżury lekarzy

Dnia 16 września — noc.

Dr. Horowitz Maks, Jasna 7.

Dr. Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47.

Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Dr. Zopoth Artur, Florjańska 14, tel. 102-12.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

We wtorek, po cenach zniżonych, „Arleta i zielone pudła" w opracowaniu scenicz. reż. W. Biegańskiego.

JÓZEF SCHMIDT, słynny tenor wiedeński, znakomity artysta filmowy, którego koncerty we wszystkich wielkich centrach muzycznych cieszą się olbrzymiem powodzeniem, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę 19 b. m. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30—7.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Z miasta

Z OKAZJI ODNALEZIENIA LOTNIKÓW POLSKICH.

W gmachu ośrodka LOPP przy ul. Pierackiego urządzono specjalną wystawę, poświęconą szczęśliwemu odnelezieniu polskich lotników. W witrynie wywieszono mapę z oznaczeniem trasy lotu oraz miejscowości, w której odnalezieni zostali lotnicy. Przed ośrodkiem lotniczym gromadziła się tłumnie publiczność.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 6.IX do dnia 12.IX 1936 r. następujące choroby zakaźne: płonica 4, błonica 9, dur brzuszny 3, róża 1, krztusiec 1, tężec 1.

PONOWNE OTWARCIE ZBIORÓW W PAŁACU HR. PUSŁOWSKICH w KRAKOWIE, ul. A. POTOCKIEGO 10

Dyrekcja Muzeum Narodowego komunikuje, że wystawa wnętrz zabytkowych w pałacu hr. Pusłowskich zostaje ponownie na krótki okres czasu udostępniona dla publiczności. Aby jaknajszersze warstwy społeczeństwa zaznajomić z tą cenną wystawą, wstęp został obniżony (50 gr. od osoby, młodzież szkolna 25 gr., wycieczki 10 gr.). W dalszym ciągu całkowity dochód ze wstępów przeznacza właściciel zbiorów, Ksawery Pusłowski, na cele budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie, przyszłego Panteonu sztuki, wznoszonego wysiłkiem całego narodu. Wystawę zwiedzać można między godz. 10—14.

EGZAMIN DLA KANDYDATÓW NA STUDJA LEKARSKIE.

Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że egzamin konkursowy dla kandydatów na pierwszy rob studjów lekarskich odbędzie się 19-go b. m. o godz. 10 przed południem w gmachu Collegium Novum w sali im. Kopernika na drugiem piętrze. Kandydaci do egzaminów winni przy wstępie na salę wykazać się dowodem osobistym.

Grosz przyczyną 6 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym w Krakowie stanął Jakób Nusbaum, który swego czasu, będąc na dworcu kolejowym, miał zatarg z kasjerem o 1 grosz. Urzędnik wezwał posterunkowego, wobec którego Nusbaum zachował się agresywnie. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Błękitna parada".

APOLLO: „Pokusa".

ATLANTIC: „Pieśń miłości" i „Samochód nr. 99".

BAGATELA: „Czarny pokój" i rewja polityczna „Codziennie o 8-ej".

DOM ŻOŁNIERZA — „Teraz i zawsze" i „Ala w krainie czarów".

MUZEUM: „Dodek na froncie".

JROMIEŃ: „Książę Woroncew".

SZTUKA — „Ucieczka ku szczęściu".

STELLA: „Hrabia Monte Christo"

ŚWIT: „Carewicz".

WANDA: „Rose-Marie".

Radjo krakowskie

ŚRODA, 16 września.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program oraz kilka informacyj. 7.40. Muzyka poranna z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) „Co mówiono na podwórku o zimniaku i ogórku" oraz b) muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03. „Prosimy do mikrofonu..." 12.13. Dziennik południowy. 12.23 Kompozycje Edwarda Griega. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30. Weryzm Pucciniego (płyty). 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Niezwykle przygody Jędrka i Felka" — słuchowisko Benedykta Hertza dla dzieci. 16.15 Koncert tria salonowego P. R. 17. Koncert w wyk. małej ork. P. R. 18. „Toaleta poranna Napoleona", feljeton. 18.10 „Za rzeką" (na marginesie książki Johna Galsworthy'ego) w opr. dr. A. Bara z recytacjami. 18.25 Utwory Schumanna z płyt. 18.45 Wiadomości z dnia. 18.50 Koncert reklamowy. 19. Pogadanka aktualna. 19.10 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka. 19.30 Utwory wokalne Fr. Schuberta. 20. Chory w operze z płyt. 20.30 Z wędrówek po prowincji. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21. Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza. 21.30 Arje i pieśni w wyk. J. Hupertowej. 22. Wiadomości sportowe. 22.10 Lokalne wiadomości sportowe. 22.15 „U stóp Fudżijamy", migawki muzyczne.

Sprostowanie urzędowe

W związku z notatką p .t. „Po co te szykany?", jaka ukazała się w czasopiśmie „Naprzód" Nr. 244 z dn. 2 sierpnia 1936 r. Urząd Wojewódzki Krakowski prosi, na zasadzie art. 21 dekretu z 7.II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 186) o zamieszczenie następującego sprostowania urzędowego:

„Nieprawdą jest, by aresztowanie kilkudziesięciu strajkujących ślusarzy miało rzekomo na celu złamanie strajku przez czynniki administracyjne, natomiast prawdą jest, że w dniu 29 lipca b. r. 39 strajkujących ślusarzy naszło na warsztat ślusarsko-mechaniczny Palucha w Krakowie przy ul. Mazowieckiej 35 i zmusiło zatrudnionych tam robotników do zaniechania pracy. Napastników w liczbie 39 zatrzymały organa 1 posterunku P. P. i po porozumieniu się z właściwym prokuratorem S. O. w Krakowie, 6-ciu z nich ostawiły w dniu 30 lipca b. r. do Sądu Grodzkiego , pod zarzutem występku z art. 251 i 252 k. k., resztę zaś zwolniły z tem, iż zostanie przeciw nim wygotowane doniesienie karne.

Zwycięstwo robotników szewskich w Bochni

(Kor. wł.).

Robotnicy szewscy w Bochni od dłuższego czasu byli niesłychanie wyzyskiwani. Za ciężką pracę otrzymywali śmiesznie niskie zarobki, które nie starczały nawet na niezbędne potrzeby życiowe. Wyzysk ten był możliwy jedynie dlatego, że robotnicy nie byli zorganizowani. Dopiero w tym roku utworzono w Bochni Sekcję III Oddziału Pracowników Skórzanych w Krakowie. Robotnicy zrozumieli, że tylko silny Klasowy Związek Zawodowy potrafi naprawdę bronić interesów klasy robotniczej.

Przed kilku dniami wysunięto żądania uregulowania dotychczasowych, tak krzywdzących warunków pracy i płacy. Rokowania z Cechem i kupcami prowadził w imieniu robotników przewodniczący III-go Oddziału, tow. Kraska.

Przedsiębiorcy, widząc zdecydowaną i silną postawą wszystkich robotników skórzanych, którzy uchwalili walczyć aż do całkowitego zwycięstwa, ulękli się i po trzydniowych rokowaniach zmuszeni zostali do podpisania umowy zbiorowej, która gwarantuje podwyżkę zarobków o 30 proc., przyjmowanie robotników tylko za pośrednictwem Związku, załatwienie wszelkich zatargów z delegatami Związku i cały szereg innych korzystniych warunków, które już nie pozwalają bezkarnie krzywdzić pracowników.

Robotnicy mimo zwycięstwa nie spoczną na laurach, ale czujnie będą uważać, aby umowa była w 100% wykonana i na każdy zamach na prawa robotnicze odpowiedzą zdecydowaną walką.

Stanowisko robotników szewskich w Bochni będzie przykładem dla innych, jak należy bronić swych praw.

Ksiądz odmawia pogrzebu

(Kor. wł.)

Dnia 6.IX b. r. został zabity w Będkowicach przez swojego szwagra, W. Kanraka, tow. Kubera Piotr.

W dniu 9.IX rodzina zabitego udała się do miejscowego proboszcza w Białym Kościele, celem załatwienia formalności pogrzebowych. Ksiądz proboszcz odmówił pogrzebu, oświadczając, że Kubera był komunistycznych przekonań, zakazał nawet pochowania zwłok na cmentarzu. W sprawie tej zwrócił się syn tow. Kubery do posterunku P. P. z zapytaniem, czy może pochować zwłoki koło swojego domu, otrzymał odpowiedź, że zwłoki muszą być pochowane na cmentarzu. Pogrzeb, na który przybyło kilkaset osób, odbywał się z przeszkodami — grób musieli kopać sami synowie i wbrew zakazom proboszcza, pochowali zwłoki.

KRONIKA ŚLĄSKA

Krzywda inwalidów

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. Nr. 5/35 poz. 31) została znowelizowana ustawą z dn. 24.XI. 1935. Dz. U. Nr. 85 poz. 522, w ten sposób, że inwalidzka *nie może* żądać ponownego ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej, lub ogólnej utraty zdolności zarobkowej, określonego *nastałe* prawomocnem orzeczeniem. Takie stanowisko ustawodawcy byłoby zrozumiałe odnośnie do inwalidów, których inwalidztwo polega na utracie kończyn lub jednego z członków ciała. Niesłychaną krzywdę wyrządza jednak inwalidom, których kalectwo polega na ranach wewnętrznych. (Rana głowy, przestrzały płuc, przestrzały kości, kończyn i t. d.). Stan zdrowotny tych ludzi pogarsza się z każdym rokiem i to nie wskutek starości, lecz z powodu doznanego zranienia.

Tymczasem odnośna ustawa uniemożliwia inwalidom dochodzenia swych praw — praw do życia — przed komisjami lekarskiemi. Zastanawia tu jakiś dziwny brak zaufania do komisji lekarskich, jeżeli nie mamy mówić o świadomej krzywdzie, wyrządzonej inwalidom przez ustawę.

Krzywdę tę należy corychlej naprawić, a to w interesie obronności państwa.

Bezprzykładne postępowanie Rady Załogowej Z.Z.P.

W prasie Z.Z.P. pojawiają się codziennie hymny pochwalne pracy Z. Z. P. Codziennie wypisują się Z.Z.P.-owcy, jak to ofiarnie bronią robotników.

Jak ta sprawa wygląda w rzeczywistości?

W kopalni Skarbowej w Knurowie pracowała członkini Z.Z.P., p. Ema Dyka. W dniu 1 sierpnia r. b. zwolnił ją kierownik wydziału gospodarczego, p. Graczyk, bez terminowo z pracy, oświadczając, że dla niej już niema pracy. Zrozpaczona zwolnieniem z pracy robotnica udała się do przewodniczącego rady załogowej, p. Winklera (Z.Z.P.) z prośbą o interwencję w zarządzie kopalni dla pozostawienia jej w pracy. Po rzekomej interwencji oświadczył „druh" Winkler zwolnionej, że nic dla niej zrobić nie może.

Nawet przed Komisją Arbitrażową w Rybniku nikt z Z.Z.P. nie podjął się obrony zwolnionej.

Tak wygląda obrona Z. Z. P. swoich członków w oświadczeniu zwolnionej.

Z Mysłowic

W Mysłowicach odbyło się pod przewodnictwem kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, p. Ryszki, konferencja w sprawie spolszczenia niektórych nazwisk polskich. Jak wiadomo, Niemcy wiele nazwisk polskich poprzekręcali, dostosowując je do języka niemieckiego.

Dotychczas wpłynęło już 80 wniosków o poprawienie nazwiska. P. Ryszka oświadczył, że kto chce przywrócić pierwotne brzmienie swego nazwiska, może to zrobić zupełnie bezpłatnie w Magistracie, Urząd Stanu Cywilnego.

Sprawy taryfowe w przemyśle przetwórczym

Swego czasu związki zawodowe zwróciły się do władz o nadanie mocy powszechnie obowiązującej taryfom dla przemysłu przetwórczego. W związku z tem wezwał główny inspektor pracy, p. Klott, Komisarza Demob., p. Maskego, do Warszawy, celem omówienia szczegółów tej sprawy. Przypominamy, że klasowy Zw. Rob. Przem. Metalowego domagał się już kilkakrotnie przyśpieszenia decyzji Min. Opieki Społ.

Okradł kasę i uciekł do Hitlera

Skarbnikiem hitlerowskiej „Deutsche Partei" w Rybniku był niejaki Janota, kierownik restauracji „Pod Zamkiem". Aczkolwiek był żonaty i miał kilkoro dzieci, utrzymywał kochankę. Onegdaj zamówił sobie taksówkę i, nie pożegnawszy się z nikim ,uciekł z kochanką do Niemiec. Szoferowi taksówki kazał wrócić do Rybnika i zainkasować należność od właściciela restauracji.

Po ucieczce hitlerowca okazało się, że skradł nietylko całą kasę „Deutsche Partei", ale okradł także właściciela restauracji na 2,000 złotych.

Takich to działaczy posiadają hitlerowcy na polskim Śląsku!

Dziwne oszczędności p. burmistrza Grzesika

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Chorzowie zakomunikował burmistrz miasta, p. Grzesik, że zamknięcie rachunkowe za rok 1935/36 daje nadwyżkę w kwocie 248,000 zł. Tak wielka suma oszczędności wywołała wielkie zdumienie u radnych, którzy znając olbrzymie deficyty w „Mannie" i fabryce pieców piekarskich „Silesia", dalej miljonowe długi w Kasach Oszczędności w Świętochłowicach i Katowicach, nie mogli zrozumieć, że w Chorzowie są obecnie tak wielkie nadwyżki.

Niektórzy z radnych dziwili się tak wielkiej nadwyżce i podkreślali, że każdy zbędny grosz trzeba obrócić na bezrobotnych, których Chorzów posiada bardzo dużo. Radni ci podkreślali, że nędza między bezrobotnymi jest gorsza, niż było dawniej. Przedmieścia Chorzowa i dzielnice robotnicze są obrazem strasznej nędzy. W takich warunkach nie wolno sobie pozwolić na oszczędności.

Pan Grzesik oświadczył na te uwagi, że obecnie jest bezrobotnym lepiej, niż dawniej.

Co na to bezrobotni z Chorzowa?

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z. N Bytomia

W hucie „Laury" pogorszyła się w bieżącym miesiącu sytuacja dość poważnie. Dotąd pracuje jedynie b. nieliczna załoga oddziałów fabrykacji rur bez szwu i gwoździ. Inne oddziały nie pracowały jeszcze do 10 b. m. Całą nadzieję kładzie się obecnie na ewentualne zamówienia dla wojska w związku z pożyczką francuską. Ale od kiedy wpłynie ta pożyczka do Polski?

Urząd Gminny przystępuje obecnie do budowy trzech baraków dla bezdomnych. Baraki te obejmują 18 mieszkań po 1 pokoju. Zgłoszeń jest już dzisiaj 66, wobec czego mieszkania przydzielone zostaną tylko bezrobotnym z liczną rodziną! Jakie będzie życie licznej rodziny w jednym pokoiku? Budowę czwartego baraku planuje się na wiosnę.

Radio śląskie

WTOREK, dnia 15 września.

O godz. 6.30 Muzyka taneczna. 6.50 Orkiestra dęta. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Rewja najpopularniejszych melodyj. 15.30 „Kukiełki śląskie urządzają zebranie". 16.00 Koncert. 16.45 „Henryk Dąbrowski i Legjony". 17.00 Utwory Roberta Schumanna. 17.50 „Wulkany polskie" — pogadanka. 18.10 „To i owo" — koncert niespodzianek. 19.00 Koncert w wykonaniu Zespołu Smyczkowego. 20.00—23.35 „Faust" — opera w 4 aktach Charles Gounod'a. Transm. z Teatru Wielkiego we Lwowie. W przerwie I Dziennik wieczorny. W przerwie II „Problemy literackie na Zachodzie".

Z Goduli

Urząd gminy w Goduli mieścił się dotychczas w gmachu, należącym do Zarządu S-ki „Godula". Tak samo posterunek policyjny i inne gmachy publiczne. Obecnie Urząd gminny nabył wszystkie te gmachy na własność gminy na dogodnych warunkach.

Zycie robotnicze

ZEBRANIA INWALIDÓW

16 września b. r.

Chebzie: zeb. inw. o godz. 15-ej u p. Miarki, ref. tow. Marek.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Poniedziałek dnia 14 i we wtorek dnia 15 września spowodu generalnej próby z misterjum nar. Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie" Teatr Polski nieczynny.

Środa dnia 16 września „Marcowy kawaler" i „Majster i czeladnik" o godz. 19-tej dla bez.

Robotnik zmiażdżony przez transmisję

Straszny wypadek zdarzył się w tartaku hr. Ledochowskiego w Lipnicy Murowanej koło Bochni.

Gdy tartak był nieczynny, usiłował 17-letni robotnik, Stanisław Grzyb, nałożyć na koło pas transmisyjny. W tej chwili w ruchu był młyn, mający wspólny napęd z tartakiem. Robotnik został porwany w tryby transmisji i zmiażdżony. Zwłoki Grzyba zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowej.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wareckа